



GŁOS POLSKI



LA VOZ DE POLONIA

ÓRGANO DE PRENSA DE LA UNIÓN DE LOS POLACOS EN LA REPÚBLICA ARGENTINA

ORGAN PRASOWY ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE – ZAŁOŻONY W 1922 ROKU

Rok CIII Nr 10 (5310)

Buenos Aires, Octubre – Październik 2025

90° aniversario del Harcerstwo en Argentina

Gustaw Dubnicki – texto; Andrea Rackevicius – fotos

El domingo 28 de setiembre Harcerstwo Argentina, celebró sus primeros noventa años. Comenzó el día con la Santa Misa oficiada por el padre Cristóbal Domański, en la Iglesia de Guadalupe, donde se vio llena de generaciones de harcerki y harcerzy, de todas las agrupaciones, no solo de Capital Federal y Gran Buenos Aires, sino también de Rosario y Córdoba. Algunas de estas agrupaciones ya no existen, como la de Belgrano, Dom Polski, Lavallol, etc.

Fue muy emotivo encontrarnos con el salón de usos múltiples, decorado con fotos de los campamentos, las colonias, las caminatas, de todos los tiempos.

Durante el ágape nos encontramos con muchos compañeros de obozy, compartimos anécdotas, emocionaba encontrarse con amigos de tantos años. Disfrutábamos de las fotos y de reconocernos entre tantos encuentros de diferentes momentos nuestra vida harcerska.



Se realizó un juego organizado por grupos, que consistía en reconocer a la mayor cantidad de gente en tres fotos de distintas épocas, ubicación de donde fue sacada la foto, año y en que ocasión estaban. Los grupos de juegos se formaron por los colores de las flores de lis que se entregaron a cada persona al ingresar a la muestra.

Al concluir el juego se comenzó con el tradicional fogón, construido artesanalmente e iluminado artificialmente. Donde cada representante de los grupos presentes aportó su luz con una vela artificial, generando un clima cálido y especial.

El programa de canciones fue muy bien seleccionado para el momento, donde todos cantaron y disfrutaron de una parodia de RADIO OBOZOWA (RADIO DEL CAMPAMENTO) que estaba guionada con sucesos cronológicos

Luego se hizo la tradicional formación en el atrio de la iglesia, acompañados por nuestro estandarte con su abanderado y escolta, donde se rindió homenaje a las naciones argentina y polaca entonando ambos himnos. Nos brindaron sus palabras la Señora Cónsul de Polonia Monika Perendyk y el Señor presidente de la Unión de los Polacos de la República Argentina Lic. Witold Kopytyński, donde resaltaron el trabajo del Harcerstwo en la colectividad polaca, su historia, su presente y su futuro.

A la culminación del acto en la iglesia nos dirigimos a la Casa Polaca, donde nos esperaba el ágape organizado por el Círculo de Amigos del Harcerstwo (KPH), quienes se esmeraron en homenajear a cada uno de los presentes.





desde los inicios del harcerstwo hasta el presente, todo dirigido con ocurrente humor por dos Instruktorzy.

Nos visitaron la agrupación de Scouts Húngaros, los Scouts Argentinos de Vicente López, la Directora del Museo de la Casa Scout y una representante de los Scouts de la Colectividad Armenia.

Gracias a todos los que pudieron venir de las agrupaciones de Córdoba y Rosario, como a las autoridades y delegaciones de otras organizaciones scouts. Los invitamos a visitar nuestras redes (en Instagram @harcerstwoargentina y en facebook <https://www.facebook.com/harcerstwo.argentina>) para emocionarse con los saludos y disfrutar de las fotos del evento.



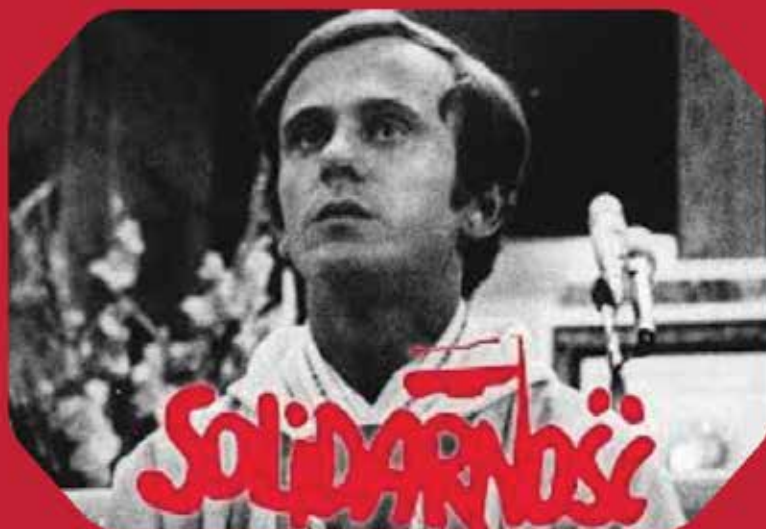
En el fogón los Scouts Húngaros realizaron un juego de coordinación y cantos en su idioma, donde invitaron a todos a todos los presentes a participar.

Al terminar el fogón, se cantó el STO LAT (CIEN AÑOS) y se soplaron las velitas en dos fabulosas tortas, que representaban la camisa del uniforme femenino y masculino, donde resaltaban la Cruz del juramento y el pañuelo que representa a la Argentina.

Puede visitarse también la muestra permanente del Harcerstwo en el hall de la casa polaca.

Los esperamos el domingo 16 de noviembre, donde celebraremos el Día de la Independencia Nacional de Polonia del 11 de Noviembre de 1918.





La Unión de los Polacos,
Stowarzyszenie Polskich Kombatantów,
Związek Harcerstwa Polskiego
Asociación Cultural Argentino Polaca
Ognisko Polskie

Invitan a la misa en homenaje a

Los Clérigos inquebrantables

Domingo 19 de octubre, 11 h

*Iglesia Polaca
Mansilla 3847, CABA*



Tożsamość

Rozważania i refleksje na temat tożsamości polskiej w Polsce i za granicą.

Witold Roman Starża-Kopytyński

W dzisiejszym krótkim wykładzie postaram się poruszyć temat tożsamości polskiej, opierając się na kilku refleksjach, które skupiają się przede wszystkim na kwestiach definicyjnych, a następnie przejdę do aspektów bardziej empirycznych i historyczno-kulturowych.

W tym kontekście zacznę od cytatów, które będą stanowić ramy dla pozostałej części mojego dzisiejszego odczytu:

*„Jestem Polakiem – to słowo w głębszym rozumieniu wiele znaczy” „Jestem Polakiem – więc mam obowiązki polskie”.
Roman Dmowski*

*„Naród, który nie szanuje swojej przeszłości, nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości”.
Józef Piłsudski*

*„Naród bez przeszłości, bez tradycji, bez kultury, nie jest szanowany przez nikogo”.
Kardynał Stefan Wyszyński*

Temat tożsamości jest bardzo szeroki i można go analizować z różnych perspektyw, od ściśle filozoficznej, przez folklorystyczną, po aspekty społeczno-psychologiczne, prawne, religijne, historyczne, geograficzne i oczywiście językowe.

Nie zamierzam dziś omawiać wszystkich tych aspektów, ale jedynie podkreślić kilka cech, które uważam za najbardziej istotne dla zrozumienia naszej tożsamości.

Tożsamość, która kształtowała się przez wieki i doprowadziła do powstania narodu, jakim jesteśmy obecnie, początkowo zawierała czynniki różnicujące, na podstawie których była opracowywana, konsolidowana i utrwalana aż do chwili obecnej, zarówno w społeczności narodowej jak i indywidualnie w każdym z nas.

Tożsamość ta oddaje zarówno nasze zalety i mocne strony jak i wady i słabości.

*Aby zrozumieć tożsamość, musimy zacząć od **ipse**, od **bycia sobą**. A kiedy jesteśmy **sobą**? Kiedy preferujemy siebie, kiedy nie naśladujemy innych.*

W rzeczywistości, pytanie o tożsamość powinno raczej być pytaniem o tożsamości, ponieważ w pewnym sensie uznając, że istnieją inne, potwierdzamy własną.

*Tak więc, jeśli nie ma jednej wersji wizji świata, ale kilka, w zależności od **ekumen kulturowych**, które ją tworzą, logiczne jest, że jesteśmy zmuszeni zadawać sobie pytanie dotyczące tożsamości w liczbie mnogiej, a nie tylko o tożsamość.*

*Termin **ekumena**, który ma swoje korzenie w języku greckim **οἶκος** = dom, oznaczał pierwotnie duży obszar zamieszkały.*

Dla Rzymian ekumeną było Imperium, dla Greków – Hellada, a dla chrześcijan do końca średniowiecza – chrześcijaństwo. Dla nas, Polaków, była to rozległa Rzeczpospolita Polska XV i XVI wieku.

Każda z tych ekumen, w swoim czasie, pokrywała się z granicami tego, co uważano za świat.

*Dla nas, ekumeną jest świat słowiański, obszar, na którym mówi się tym samym językiem; stąd nazwa **Słowianie**, czyli ci, którzy mówią tym samym słowem – od **słowo**; jest to część świata znanego i zamieszkanego przez nas, która rozwijała się od kolebki, jaką jest dzisiejsze terytorium Polski, do maksymalnego rozszerzenia Rzeczypospolitej w XVI wieku, której geopolityczną nazwą było „Intermarum” Kazimierza IV Jagiellończyka. Termin później pojawił się ponownie jako Międzymorze Piłsudskiego na początku XX wieku.*

Dla nas zatem, naszym światem jest świat słowiański, stąd ekumena słowiańska, świat zamieszkały przez Słowian.

Ta ekumena słowiańska ma swoje korzenie w legendzie o trzech braciach: Lechu, Czechu i Rusie. Jak to z każdą legendą bywa, jej źródło dawno zaginęło. Niemniej jednak sama legenda przetrwała, ponieważ była bardzo bliska Protosłowianom, tak jak dla nas dzisiaj bliskie są realia naszej codzienności, naszej współczesnej historii i czasów poprzedzających podziały terytorialne.

Legenda przetrwała w językach wschodnich, które określają Polskę jako Lechistan, czyli państwo Lecha.

Tożsamość rodzi się z naszych preferencji

Preferowanie samych siebie rodzi się z pierwotnego aktu, w którym przedkładamy „siebie” nad innych.

Nie powinniśmy szukać tożsamości w mechanicznym powtarzaniu tego, co identyczne, co jest jak rytualne powtarzanie sposobów postępowania i zwyczajów.

Nie jest to złe, ale ogranicza się do powtarzania, a powtarzanie ma wiele wspólnego z naśladownictwem, ze złym kopiowaniem.

Jest to pierwszy krok: wyeliminowanie naśladownictwa, bycia nieprzejrzywym zwierciadłem, złego naśladowania.

Latynosi nazywali powtarzanie idem, co znaczy to samo, natomiast tożsamości powinniśmy szukać w ipse, czyli w poszukiwaniu siebie.

Gdzie znajdujemy uosobienie własnych wartości, tradycji i kultury? W tym, co nazywamy archetypami tożsamości; w tych z nas, którzy potrafili wywyższyć i nadać wartość wyjątkowym aspektom tego, co stanowi naszą tożsamość, naszą przynależność narodową, która u nas ma inny wymiar niż wśród pozostałych narodów świata. Dzięki temu, że ją współdzielimy, rozpoznajemy siebie nawzajem w tym samym ipse.

Archetypami naszej tożsamości są nasi poeci, święci, wojownicy, artyści, władcy, prawnicy, patrioci i wszyscy ci, którzy przejęli wybitne i wyróżniające cechy naszej kultury, aby oddać je w swoich codziennych działaniach, w tym, co było ich obowiązkiem i powinnością. Takie działania i dziedzictwo stały się częścią naszej tradycji narodowej.

W ten sposób wszyscy ci ludzie tworzyli różnorakie instytucje, organizowali porządek społeczny i polityczny, ewangelizowali sąsiadów z tego samego obszaru ekumeny, zgromadzili nas wszystkich wokół tego samego Boga Stwórcy, Zbawiciela i Ożywiciela, ustalili granice terytorialne, i ich bronili... „Sprawili, że róże zakwitły na bastionach”, jak napisał Walerian Meystowicz w swojej pracy „Polska w chrześcijaństwie”.

Tożsamość narodu oraz jego członków nie jest czymś niezmiennym i skostniałym, ugruntowanym raz na zawsze, ale osiąga się ją, dochodzi się do niej poprzez uosobienie wartości, które są częścią tradycji każdego kolejnego pokolenia.

Czym więc jest tradycja, w tym świetle? Nie jest to obstawanie przy starym porządku rzeczy, ale przekazywanie, z pokolenia na pokolenie, nowych cennych wartości. Istotne jest też to, co jest przekazywane, a przypadkowa jest forma lub sposób, w jaki te wartości są wyrażane.

Tradycja opiera się na wartościach i doświadczeniach. Te drugie to doświadczenia historyczno-polityczne naszego narodu i jego członków na przestrzeni jego istnienia.

Wartości to działania, które stały się znaczące, ponieważ niosły w sobie jakieś istotne przesłanie.

Tak więc, my, Polacy, posiadamy wspólne doświadczenia, które gromadziliśmy przez wieki, doświadczenia, które w nas trwają dzięki procesowi przekazywania z pokolenia na pokolenie, który zdefiniowaliśmy powyżej jako tradycję.

Jest to tylko jedna rzeczywistość, doświadczana przez nas wszystkich w ciągu ostatnich osiemdziesięciu lat naszej historii, które łączą się z poprzedzającymi je trzydziestoma latami, które z kolei połączone są z wcześniejszym 130-leciem.

W każdej z naszych rodzin obecne jest w mniejszym lub większym stopniu, doświadczenie tych trzech okresów, w których afirmacja tożsamości narodowej, a tym samym afirmacja tożsamości osobistej, jest doświadczeniem jednocześnie pełnym poświęcenia, bolesnym, heroicznym. Jest doświadczeniem pełnym przekonań, wśród których najważniejsze jest takie, że wbrew wszystkiemu pozostajemy sobą, a co więcej, pozostajemy wierni samym sobie.

Nasze ipse nie zostało utracone, nie uległo rozmyciu, nie poddało się, nie umarło.

Nie powinno nas zatem dziwić, że w ciągu ostatnich 35 lat obserwujemy stopniowe odradzanie się i odnowę najgłębszych przekonań naszej istoty.

Nie powinno nas dziwić, że nowe pokolenia Polaków, urodzonych już po upadku reżimu, coraz częściej poszukują

tożsamości swoich przodków, aby uczynić ją swoją własną, w żywy i aktualny sposób. Oznacza to właśnie włączenie się w tradycję. Preferowanie samego siebie, oznacza: „będę wybierał wartości, które tworzą moją tradycję kulturową, wyrażoną dobrze w języku, w którym mówię, który rozumiem i którym mogę porozumiewać się z moimi rówieśnikami”.

Preferowanie siebie wynika z pierwotnego aktu, w którym przedkładamy nas samych nad innych.

Nie oznacza to, że odrzucamy innych, ale że pierwotnym aktem uzyskania tożsamości jest akt preferencji, który jako akt wartościujący przedkłada jedne wartości nad inne, które muszą odejść na dalszy plan.

Jednak tożsamość nie wyczerpuje się w preferowaniu siebie, jest to tylko pierwszy krok do jej osiągnięcia.

Chociaż uważamy się za część słowiańskiej, a dokładniej polskiej ekumeny kulturowej i preferujemy ją, jest to akt subiektywny, który jest osobistym przekonaniem, ale niczym ponad to.

Jest to subiektywny akt osobistej afirmacji o ogromnej wartości, który wymaga codziennego pielęgnowania i kultywowania.

Konieczne jest zatem wprowadzenie tutaj kategorii uznania, które ma miejsce tylko wtedy, gdy „druga osoba” uznaje mnie za takiego.

W tym miejscu warto przytoczyć kilka cytatów innych osób, które nas uznały.

Ortega y Gasset w notatce na temat Medytacji Don Kichota, odnosi się do Kanta w następującym komentarzu: „Kant w swojej Antropologii pisze, że Turcy podczas podróży mają zwyczaj charakteryzować kraje według ich prawdziwych wad i że on, stosując tą metodę, stworzyłby następującą tabelę: Francja – krajem mody, Anglia – krajem złego humoru, Hiszpania – krajem przodków, Włochy – krajem ostentacji, Niemcy – krajem tytułów, Polska – krajem panów”.¹

Louis Edwin van Norman² pisze w 1907 roku w swojej pracy: „Polska – rycerz wśród narodów”: „Religia i patriotyzm są tak ściśle związane z Polakami, że trudno je rozdzielić, a związek ten ma swoje źródła historyczne i geograficzne.

Słowianie są z natury poetami i muzykami i dostrzegają poezję i muzykę w kamieniach, drzewach oraz skałach, podczas gdy bardziej „praktyczne” grupy etniczne widzą w nich jedynie fakty i siły materialne. Polacy są najlepiej zorganizowaną i najbardziej rozwiniętą grupą etniczną wśród Słowian, a w historii zapisali się jako gorliwi wojownicy i ludzie religijni. Polak nigdy nie robił niczego połowicznie i nie tylko poświęcał całą swoją duszę służbie religii, ale także cały swój umysł i ciało przestrzeganiu jej zasad.

Intensywna gorliwość religijna Polaków może wynikać częściowo z położenia geograficznego kraju. W sposób naturalny, Polska stała się buforem między Wschodem a Zachodem. Przez wieki, Polacy byli bastionem zachodniej cywilizacji i Kościoła chrześcijańskiego walcząc przeciwko moskiewskim barbarzyńcom z mroźnej północy i janczarom w turbanach z palących się równin pod panowaniem sultana tureckiego.

Mistrz, rycerz chrześcijaństwa, Polak stał się najbardziej oddanym i gorliwym rycerzem, jaki kiedykolwiek wyciągnął miecz w obronie swojej Matki Kościół. Dla niej, Kościoła, walczył, przelewał krew i oddawał życie. W wyniku tej nieustannej i nieustępliwej walki chrześcijaństwa z otaczającymi je narodami niechrześcijańskimi, stopniowo zaczął uważać swoją religię za przejaw patriotyzmu.

Aby być dobrym Polakiem, trzeba być dobrym chrześcijaninem. Później, to stwierdzenie stało się jeszcze bardziej wyrafinowane. Aby być dobrym Polakiem, trzeba być dobrym katolikiem. Jeśli jesteś Polakiem, jesteś katolikiem. Jeśli jesteś katolikiem, per se jesteś Polakiem. W ten sposób narodowość i religia zostały tak mocno połączone, że stały się nierozłączne; w rzeczywistości były one niczym więcej niż różnymi terminami określającymi ten sam koncept.

Religia Polaka jest jego życiem, a jedną z chlubnych cech polskiego księdza jest to, że jest on prawdziwym przyjacielem i sługą swojego ludu, identyfikującym się z każdym etapem życia narodowego. Tacy święci ludzie byli nadzieją i wsparciem narodu w czasie wojny i pokoju przez wieki.

Pobożność i żarliwość religijna są głównym tematem „Potopu”, drugiego tomu trylogii Sienkiewicza.”

Bardzo interesującego opisu polskiej szlachty dokonał Bernard O'Connor, irlandzki lekarz króla Jana III Sobieskiego. O'Connor, który mieszkał w Polsce pod koniec XVII wieku, opublikował w 1698 roku w języku angielskim dwutomową „Historię Polski”, w której możemy przeczytać:

„Wszyscy szlachcice w Polsce są równi z urodzenia i dlatego nie cenią sobie tytułów honorowych, ale uważają, że bycie polskim szlachcicem lub dżentelmenem z Polski jest największym zaszczytem, jaki mogą osiągnąć. Mimo iż niektórzy

¹ "Rozważania o Don Kichocie" w „Łuczniku”, wydanie z 1970 r.

² "Polska rycerzem wśród narodów", Louis Edwin van Norman, Londyn 1907, Fleming H. Revell Company, s. 192-193.

z nich zostają władcami królestwa i posiadają tytuł, nie mają z tego faktu żadnych dodatkowych korzyści. Nie mają pod swoją ręką książąt, markizów, hrabiów, wicehrabiów czy baronów. Niektórzy z nich posiadają tytuły zagraniczne, którymi reszta zazwyczaj pogardza, ponieważ nie cenią sobie żadnych pożyczonych lub obcych tytułów, twierdząc, że tylko własne wartości i służba dla narodu zasługują na pierwszeństwo...”.

Nietrudno więc zrozumieć, dlaczego księżę Karol de Ligne z Belgii, który w 1784 roku starał się o nadanie mu tytułu szlacheckiego w Polsce, miał rzekomo powiedzieć: „Łatwiej jest zostać księciem w Niemczech niż zostać przyjętym do grona polskiej szlachty”.

G.K. Chesterton, który odwiedził Polskę 28 kwietnia 1927 r., powiedział: „Oceniałem Polaków na podstawie ich wrogów i odkryłem, że niemal niezawodną prawdą było to, że ich wrogowie byli wrogami wielkoduszności i męstwa. Jeśli ktoś kochał zniewolenie, lichwę, terroryzm i całe to błoto materialistycznej polityki, zawsze dodawał do tych uczuć nienawiść do Polski. Można było oceniać go w świetle tej nienawiści, a ocena ta okazywała się trafna”.

Na koniec cytuję słowa Zelmira de la Torre de Quadri, pochodzące z dzieła Stanisława Pyzika³, konkretnie z notatki z 1937 roku, opublikowanej w czasopiśmie Yguazú z Misiones:

"Po przybyciu do Apóstoles spotkałam się z ludźmi, którzy byli dla mnie obcy. Ale kiedy zbliżyłam się do nich i odkryłam, że są dobrzy, mili, kulturalni i gościnni, a przede wszystkim kochają naszą ziemię i szanują nasze prawa; nie czułam się już obca. Kiedy zwiedzałam ich farmy, poznałam ich trudy i zmagania, zgłębiłam ich dusze pełne odwagi, poczułam się z nimi zjednoczona w działaniu, które dąży do zjednoczenia w odległej przestrzeni, która staje się namacalną rzeczywistością, w której możliwe jest nawet to, że na kamieniach zakwitną kwiaty. Oni podbili moją ziemię największą siłą świata: siłą pracy. To oni podlewali te lasy potem swoich czoł, aż zakwitły złotymi kłosami.

Ktoś drugi lub inni odgrywają tutaj, w tym drugim etapie, fundamentalną rolę, ponieważ to oni kreują coś, co nazywamy intersubiektywną weryfikacją, dzięki której wiemy, że coś jest czymś konkretnym, a nie tylko wytworem naszych pragnień lub wyobraźni.

Wiedząc, iż, preferowanie samego siebie jest podstawowym aktem poszukiwania ipse, to tym, co ustanawia zasadę tożsamości poprzez ten akt, jest różnicą, odróżnieniem jednego od drugiego, siebie samego od innego siebie, a nie wyższością jednego nad drugim (ta cecha jest charakterystyczna dla ekumen sąsiednich).

Ludzie są równi pod względem godności, ale z natury są nierówni, ponieważ zostali obdarzeni różnymi talentami i charakterami.

Jako Polacy jesteśmy naturalnie nierówni innym; nasza polskość jest naturalnie nierówna tożsamości innych ekumen. Filozofia od zawsze zajmowała się tą kwestią, odwołując się do pojęcia analogii, które zostało zdefiniowane jako część identyczna, część różna (parte idem, parte diversa).

Jeśli położymy nacisk na równość, popadniemy w egalitaryzm, który jest jedną z wielu ideologicznych struktur nowoczesności, a jeśli położymy nacisk na nierówność, popadniemy w nominalizm, negując niepodważalny charakter wartości uniwersalnych.

Nierówność ludzi przejawia się zasadniczo w ich czynach i działaniach, w ich wyborach i negacjach, w ich wartościach i antywartościach.

Nierówności kulturowe są źródłem różnic, a to właśnie te różnice sprawiają, że jesteśmy „sobą”, nadają nam tożsamość bycia i istnienia w świecie, w przestrzeni naszej ekumeny.

Charakterystyka różnic (z łacińskiego differre, iść inną drogą) ma swoje źródło w istocie czegoś – cokolwiek by to nie było. Natomiast rozróżnienie czegoś jest związane z oddzieleniem, z dyskryminowaniem jednej rzeczy względem drugiej.

Dyskryminacja rozumiana jest tutaj wyraźnie w sensie rozróżniania, a nie w pejoratywnym znaczeniu, jakie nadano jej we współczesnym języku codziennym.

Tożsamość nie jest bowiem złożoną ideą, ale złożony jest dostęp do niej. Dostęp do indywidualnego zrozumienia jej znaczenia i sposobu, w jaki ucieleśnia się ona w każdym z nas. Najpierw bowiem następuje subiektywne potwierdzenie tego, kim jesteśmy, następnie nasze zakorzenienie w tradycji narodowej wraz z uaktualnieniem naszych wartości, aby w końcu móc być uznanym przez innych. Właśnie w tym ostatnim punkcie pojawia się prawdziwie złożony charakter

3 Stanisław Pyzik, „Polacy w Republice Argentyńskiej”, s. 231-232, Buenos Aires 1966.

dążenia do autentycznej tożsamości. W tym momencie niektórzy przyjmują postawę mówienia o „dialogicznej konstrukcji tożsamości”, podczas gdy w rzeczywistości taki dialog nie istnieje, ponieważ autentyczny dialog ma miejsce tylko między przyjaciółmi, to znaczy z innym samym sobą, ponieważ, jak powiedział Arystoteles, „tylko przyjaciela można traktować na równi z sobą”.

Jeśli poszukujemy tożsamości w dialogu między różnymi ekumenami, jedynie uruchamiamy mechanizm dominacji, na który zwrócił uwagę Hegel w dialektyce pana i niewolnika.

Warto tu dodać krótką uwagę, która z pewnością stanowi temat na inną dyskusję, a mianowicie „dialog” ekumen w obrębie Europy Zachodniej.

W tym aspekcie, dialog w obrębie ekumeny Rzeczypospolitej ma o wiele więcej sensu i realizmu politycznego, a także realne perspektywy na urzeczywistnienie się, w niedalekiej przyszłości, w wymiarze geopolitycznym.

Ten wewnętrzny słowiański dialog ekumeniczny ma w dzisiejszych czasach ogromne znaczenie.

W tym miejscu ograniczę się do przywołania formuły ekumenicznej „Eurazji” Aleksandra Dugina, ideologa Putina, który oczywiście całkowicie odrzuca istnienie naszej ekumenicznej wspólnoty słowiańsko-polskiej, aby nawiązać bezpośredni dialog z ekumeniczną wspólnotą niemiecką.

Wracając do naszego głównego tematu, tożsamość narodów budowana jest poprzez historię oraz dwa fundamentalne elementy: wspólne wartości i doświadczenia.

Doświadczenia mają charakter historyczny i są determinowane przede wszystkim przez cele, które zostały zrealizowane lub próbowano zrealizować, oraz przez ataki na nie przez wrogów. W naszym przypadku, chodzi o zderzenie z ekspansją sąsiednich ekumen i długotrwałe napięcia z nimi.

Warto przytoczyć tutaj słowa św. Jana Pawła II, który odniósł się do kwestii tożsamości w swojej pracy „Pamięć i tożsamość, rozmowy na progu dwóch tysiącleci”:

Historyczność człowieka przejawia się w jego zdolności do obiektywizacji historii. Człowiek nie jest prostym podmiotem podlegającym biegowi wydarzeń, nie ogranicza się do działania i zachowywania się jako jednostka i członek grupy, ale ma zdolność refleksji nad własną historią, obiektywizacji jej poprzez opisywanie i łączenie ze sobą wydarzeń. Analogiczną zdolność posiada każda rodzina ludzka, a także społeczeństwa, a w szczególności narody.

Te ostatnie, podobnie jak jednostki, są obdarzone pamięcią historyczną. Dlatego zrozumiałe jest, że narody starają się również zachować na piśmie to, co pamiętają. W ten sposób historia staje się historiografią. Ludzie zapisują losy grupy, do której należą. Czasami zapisują również swoje osobiste losy, ale generalnie bardziej istotne jest to, co piszą o swoich narodach.⁴

Ekumeny powstają, ponieważ istnieją wspólne wartości, język, przekonania, doświadczenia i instytucje, a także wybitne postaci, które je tworzą i realizują.

W związku z tym, pluralizm nie powinien występować w ich obrębie ani w obrębie państw-narodów, ale między ekumenami kulturowymi.

Giovanni Sartori twierdzi, że „gromadzenie się wielu kultur na jednym terytorium jest niebezpieczne. Dlatego ci, którzy nie są gotowi do integracji, nie powinni wjeżdżać do danego kraju”. Idea ekumenizmu jest z pewnością powiązana z humanizmem, ale rozumianym jako „forma życia, która rozwija się na ziemi danego narodu i przetrwała zmiany historyczne”.

W języku polskim słowo „naród” ma bardzo szczególne znaczenie, nieznane w innych językach. W językach zachodnioeuropejskich „naród” odnosi się do obywatelstwa, posiadanego paszportu. Rozumie się je również w sensie etnicznym, odnosząc się do ludzi posługujących się tym samym językiem. Jednak dla Polaków termin „naród” ma zarówno znaczenie intelektualne, jak i sentymentalne, które dodatkowo łączy się z pojęciami „ród” (klan / rodowód) i „rodzina”. Obejmuje on coś więcej niż tylko język lub obywatelstwo. Przez kilka pokoleń nie mieliśmy państwa, nie mieliśmy polskiego obywatelstwa, ale pozostaliśmy narodem polskim. Narzucono nam obce obywatelstwo, ale nie przyjęliśmy obcej

4 Jan Paweł II, „PAMIĘĆ I TOŻSAMOŚĆ. Rozmowy na progu dwóch tysiącleci”, Wydawnictwo Planeta, Buenos Aires 2005, s. 95.

narodowości.

Łączy nas świadomość prawna, struktura społeczna, etyka i wspólna cywilizacja. Reprezentujemy odrębną kulturę. ⁵

W tym kontekście Jan Paweł II wyjaśnia następujące kwestie dotyczące pojęć *naród* i *ojczyzna*:

„Dziedzictwo, a co za tym idzie ojczyzna, są ściśle związane, z punktu widzenia pojęciowego, z pokoleniem; ale także termin „naród”, z punktu widzenia etymologicznego, jest związany z narodzinami.

Terminem „naród” określa się społeczność zamieszkującą określone terytorium i wyróżniającą się spośród innych swoją własną kulturą. Katolicka doktryna społeczna uznaje zarówno rodzinę, jak i naród za społeczności naturalne, a zatem nie za wynik zwykłej konwencji. Dlatego w historii ludzkości nic nie może ich zastąpić. Nie można na przykład zastąpić narodu państwem, chociaż naród z natury dąży do utworzenia państwa, co pokazuje historia każdego z narodów europejskich, a także historia Polski. Stanisław Wyspiański napisał w swojej sztuce „Wyzwolenie”, że „naród musi istnieć jako państwo...”. Jeszcze mniej można utożsamiać naród z tak zwanym społeczeństwem demokratycznym, ponieważ są to dwa różne, choć powiązane ze sobą porządki. Społeczeństwo demokratyczne jest bliższe państwu niż narodowi. Jednak to naród jest gruntem, na którym rodzi się państwo”. ⁶

Przez ponad tysiąc lat Polska była częścią cywilizacji łacińskiej, ale zachowała swoją słowiańsko-polską tożsamość kulturową. Łacińskość rozwijała się od czasów starożytnego Rzymu, ale pod wpływem etyki Kościoła Katolickiego. Polska, odrzucając pogaństwo w 966 roku, przyjęła również cywilizację łacińską. Bardzo szybko stała się częścią Zachodu, spadkobierczynią zarówno starożytnego, jak i chrześcijańskiego Rzymu.

W czasach Rzeczypospolitej, mówiąc o Rusinach, używaliśmy określenia „Ruthenus natione Polonus” (Polak pochodzenia ruskiego). Na Litwie rozwinęła się podwójna świadomość narodowa. Litwini byli „gente Lithuanus, natione Polonus”, a Rusini – „gente Ruthenus, natione Polonus”. Obie grupy czuły się jednocześnie obywatelami Litwy i Rusi oraz poddanyami króla polskiego.

Mamy na myśli wszystkich, którzy akceptują to samo prawo, struktury społeczne i cywilizację.

Jednym z ważnych czynników spajających naród jest wspólna świadomość historyczna, czyli historyzm, jak nazwał ją Feliks Konieczny. Odnosi się on do tradycji wspólnego życia publicznego (w przeciwieństwie do pamięci dynastycznej i rodzinnej), kultu wspólnej przeszłości oraz wspólnej odpowiedzialności za przeszłość i przyszłość. Według Koniecznego, świadomość narodowa pojawiła się w Polsce w XIV wieku, za panowania Władysława Łokietka (1320–1333). Pragnienie zjednoczenia krain o wspólnej historii i języku w jedno państwo pojawiło się wówczas po raz pierwszy, po 170 latach rozłąki z pierwotnymi Piastami, następcami Bolesława III.

Ta świadomość narodowa nie powstaje przeciwko nikomu, ale może powstać, by się przed kimś bronić. Musi zrodzić się z poczucia posiadania czegoś wspólnego, czegoś, co warto bronić.

Feliks Konieczny ⁷ definiuje naród jako wspólnotę cywilizacyjną, osobową, mającą wspólną ojczyznę i język ojczysty.

Każdy człowiek rodzi się w określonej sytuacji społecznej, etnicznej, religijnej i cywilizacyjnej. Każdy dziedziczy pewne wartości. Jeśli odziedziczymy naród, świadomość narodową, będzie istniała tendencja do ubogacania go, aby zwiększać jego wartość.

Będziemy starali się pozostawić po sobie więcej, niż się otrzymało. Dzieje się tak, ponieważ świadomość narodowa jest przekazywana z pokolenia na pokolenie. Nie ma narodu bez historii, bez potrzeby zachowania i wzbogacania dziedzictwa dla przyszłych pokoleń. Ta potrzeba nazywa się patriotyzmem.

Patriotyzm to dążenie do wzbogacania narodu poprzez pracę i wysiłek intelektualny, gotowość do poświęcenia się w obronie dziedzictwa narodowego.

Nasz polski patriotyzm nigdy nie stanowił zagrożenia dla naszych sąsiadów. Uznajemy ich prawa, mimo że wielokrotnie naruszali nasze, a naruszali je albo z powodu braku świadomości narodowej, albo z powodu jej niedojrzałości.

Dlatego nie ma tożsamości bez przeszłości i nie ma przyszłości bez tożsamości.

Tożsamość karmi się pamięcią historyczną, kultem przodków i synowską czcią, czyli czcią oddawaną starszym, od których otrzymujemy nasze istnienie i źródło naszej osobistej tożsamości.

⁵ Dzieło Macieja Giertycha, oparte na doktrynach Feliksa Koniecznego, polskiego historyka i filozofa, który rozwinął własną szkołę myślenia o różnicach między cywilizacjami. Żył w latach 1862–1949.

⁶ Jan Paweł II, „PAMIĘĆ I TOŻSAMOŚĆ. Rozmowy na progu dwóch tysiącleci”, Wydawnictwo Planeta, Buenos Aires 2005, s. 90.

⁷ Feliks Karol Konieczny (1 listopada 1862 – 10 lutego 1949) był polskim historykiem, krytykiem teatralnym, bibliotekarzem, dziennikarzem i filozofem społecznym. Twórca oryginalnego systemu porównawczej nauki o cywilizacji.

Badając naszą tożsamość w wymiarze osobistym, odpowiedzi na pytania „Dlaczego tu jestem?” i „Po co tu jestem?” dadzą nam wskazówki na temat samej tożsamości.

Kończąc te rozważania, mam do dodania tylko dwie refleksje.

*Pierwsza to taka, iż mamy **obowiązek synowskiej czci**, dzięki której jesteśmy wierni naszym korzeniom, naszej tożsamości Polaka, naszemu DNA.*

Nikt nie wybrał sobie miejsca, czasu oraz tego, w jakiej rodzinie, w jakiej wspólnotie, czy w jakim narodzie się urodzić, ale wszyscy rodzimy się z tym samym obowiązkiem: czcić ojca i matkę. To daje nam klucz do tożsamości.

Semper fidelis odnosi się nie tylko do naszego wymiaru religijnego, ale także do naszej tożsamości narodowej i osobistej.

Nie możemy zapominać, że wybierając komuś imię, decydujemy o jego przeznaczeniu.

Odziedziczyliśmy miano Polaków; odziedziczyliśmy przeznaczenie. To przeznaczenie jest nierozzerwalnie związane z Polską, w jej granicach i poza nimi.

Tożsamość bardzo trafnie streścił poeta Karol Baliński w 1856 roku:

*"Tylko pod krzyżem, tylko pod tym znakiem
Polska jest polska, a Polak Polakiem".*

To wersy, które Solidarność wykorzystywała w czasie stanu wojennego w latach 1981–1983, jako potwierdzenie własnej tożsamości w obliczu losu, który był nam obcy.

*Druga refleksja to taka, że **musimy być lojalni** wobec tych, których wybraliśmy na przyjaciół, a w kontekście tych przemyśleń są to ci, którzy przyjęli nas w Argentynie i innych krajach, bądź to nas samych, bądź rodziców lub dziadków.*

Ze wszystkich naszych refleksji wynika niezmiennie to, że Polska trwa, zachowujemy nasze korzenie i tożsamość. Jesteśmy tymi, kim byliśmy kiedyś i jesteśmy tymi, kim jesteśmy dzisiaj.

Ciągłość między pokoleniami jest kluczem do przetrwania.

Żyjemy, wczoraj i dziś, w trudnym miejscu świata, jakie nam los przypisał, miejscu, które udało nam się obronić i zachować.

Dlatego nasze jestestwo jest ponad wiekowe, pozostajemy niezłomnie zdeterminowani, by przekazać wszystko, co odziedziczyliśmy zarówno obecnemu pokoleniu jak i tym, które przyjdą po nim.

Jesteśmy świadkami.

Jesteśmy spadkobiercami.

Dlatego też, mamy wobec Polski zobowiązanie.

Musimy być kontynuatorami, przekazicielami i innowatorami, wiernymi temu, co zostało nam dobrowolnie przekazane. W ten sposób pozostajemy tożsami z samymi sobą.

Kończę zatem, w świetle wszystkiego, co zostało powiedziane, słowami: "Warto być Polakiem".



Harcerze Krzyża Poludnia - Scouts de la Cruz del Sur

*phm Emilia Ojeda Zachara, asp Julieta Juarez Paez,
cw Romeo Juarez Paez, cw Bruno Dellepiane, wyw Władek
Blicharski*

Bajo el lema de "Scouts de la Cruz del sur", cuatro scouts de Argentina (una "harcerka", dos "harcerze" y una "Instruktorka") y once de Australia fuimos seleccionados para participar en una expedición por Polonia, con el objetivo de explorar conocer y comprender mejor la cultura e historia del país de nuestros antepasados. Esta expedición fue cofinanciada por el apoyo del Senado de la República de Polonia a la emigración polaca y a los polacos en el extranjero en 2025.



Nuestra expedición comenzó el lunes 5/07 en Varsovia. Por la mañana nos encontramos en el Palacio de la Cultura y la Ciencia, imponente edificio construido en los años '50 con 237 metros de altura. Subimos a su mirador, que nos permitió ver hacia todos los puntos cardinales de la capital polaca, ubicando la ciudad vieja y el estadio nacional entre otros puntos. Luego, realizamos nuestra apertura oficial, reportándonos con nuestros uniformes en el Parque Łazienki, al lado del mismísimo famoso monumento a Fryderyk Chopin, donde por las tardes suelen realizarse conciertos gratuitos de piano. Nuestro largo y fascinante recorrido a través de toda Polonia nos llevó al próximo destino: Cracovia. Allí, el martes 6/07, se sumó al grupo nuestro hermano scout Władek que actualmente vive en Polonia, y pudimos visitar juntos el Museo Fábrica de Oskar Schindler, un lugar que supo ser una fábrica de esmaltes y municiones durante la Segunda Guerra Mundial, y que hoy relata el terrible momento que fue el Holocausto y los esfuerzos de Schindler por salvar a 1.200 judíos. También visitamos la famosa Basílica de Santa María ubicada en



la ciudad vieja. Allí escuchamos el Hejnal, momento en que suena interpretada en trompeta hacia los cuatro puntos cardinales, la conocida melodía interrumpida que conmemora el momento en que un trompetista que fue alcanzado por una flecha mientras tocaba la alarma contra los invasores tártaros en 1241. Por la tarde, visitamos el Castillo de Wawel donde conocimos el museo y apreciamos los distintos elementos propios de los reyes y reinados, y visitamos las catacumbas del castillo donde están en responso todos los reyes polacos y grandes patriotas. También allí, a la rivera del Vístula, conocimos la estatuilla del famoso dragón de Wawel, que escupe fuego asombrando a niños y grandes.

El día 7/07, realizamos una visita a una de las minas de sal más antiguas y famosas, protagonista de la leyenda de Santa Kinga - la mina de Wieliczka. Allí nos vestimos con overoles y cascos, y cual mineros, recorrimos y recreamos el trabajo en esas minas, junto a un excelente guía que nos enseñó sobre historia y uso de la mina. Incluso realizamos una competencia de orientación con mapa entre nosotros, ¡algo muy divertido!

El día 8/07, fue el turno de seguir camino hacia Jasna Góra, para cultivar la tradición, profundizar la fe y la unidad, viendo a Nuestra Señora de Częstochowa, la Virgen morena patrona de Polonia. Una experiencia movilizante, donde aprendimos sobre su historia y las multitudinarias peregrinaciones de los fieles. Por la tarde, fuimos a visitar las ruinas del castillo de Olsztyn y aprovechamos a caminar y conocer la naturaleza de la zona.

El miércoles 9/07 fue un día muy especial y movilizante para nosotros. Salimos temprano hacia Varsovia, donde fuimos recibidos en la estación de tren por el

mismísimo presidente del ZHP, druh Harcmistrz Marek Szablewski, quien nos compartió el reconocimiento recibido por la organización con la entrega de la Cruz de Caballero de la Orden Polonia Restituta, una de las más altas distinciones de Polonia. Más tarde, en la ciudad, conocimos el Museo del Levantamiento. Allí recorrimos en fotos, videos, y relatos, los 63 días y más que duró el levantamiento en Varsovia. Conocimos y conmemoramos las historias de los miles de héroes insurgentes, que lucharon para defender la soberanía de Polonia ante la ocupación nazi en 1944. Conocimos más sobre el papel que desempeñaron los scouts en las Filas Grises, asistiendo mediante mensajería y primeros auxilios, y algunos incluso combatiendo.



El 10/07 visitamos el Parque Real Łazienki y el Castillo real, el Museo Nacional y el Museo del Ejército Polaco, un día donde viajamos a través de la historia de Polonia y su lucha por mantener la Independencia. Por la noche, rendimos homenaje a todos los soldados polacos, primero frente al Monumento al pequeño insurgente y luego presenciando el cambio de guardia en la Tumba del soldado desconocido. ¡Honor y gloria a los héroes y memoria eterna a los caídos!

El 11/07 tuvimos el honor de visitar el Senado y el Parlamento de la República de Polonia, conocer más sobre su gobierno y organización, y agradecemos al senador Kazimierz Ujazdowski por apoyar nuestro gran viaje. Al día siguiente, 12/07, partimos hacia el norte. Tuvimos la suerte de visitar los campos de Grunwald, donde se estaba llevando a cabo una celebración con recreación por el aniversario de la Batalla de Grunwald, donde Vladislao II Jagellón derrotó a los Caballeros Teutónicos. El domingo 13/07 como parte de nuestro viaje, pasamos un día en un campamento con Scouts de ZHR. Quedamos fascinados con la visita, donde pudimos ver cómo planifican y construyen toda la infraestructura, desde las tiendas de campaña hasta el comedor y la cocina, usando madera y clavos. Compartimos canciones y alegría, e incluso tuvimos la

oportunidad de dejar nuestra huella y construir bancos y una mesa de madera para el campamento. Finalmente, los días 14 y 15/07 terminamos nuestro viaje en Gdańsk donde tuvimos el honor de visitar la Asamblea Regional de Pomerania, guiada por el Secretario del Voivodato, Director General Łukasz Grzędzicki. Allí también vimos el famoso cuadro "Cielo Polaco". Exploramos el casco antiguo y, por la tarde, nos reunimos con senderistas de Gdańsk en la playa y jugamos al voleibol. El último día de nuestro viaje, también visitamos el Centro Europeo de la Solidaridad y concluimos oficialmente nuestro viaje frente al monumento de Westerplatte.

Porque todos los scouts son una familia... - Bo wszyscy harcerze to jedna rodzina...

Tenemos que destacar que, además de la hermosa visita a un campamento de scouts ZHR, durante todas nuestras actividades y recorridos, prevaleció el espíritu harcerskie de alegría, compañerismo y hermandad. Nuestras comidas fueron compartidas al son de nuestras oraciones, nuestros despertares conjuntos con ejercicios matutinos en grupo, nuestro banderín acompañándonos a todos lados, y nuestras tardes coronadas con fogones y canciones en común. Aprendimos nuevas melodías y letras, y enseñamos nuestras canciones y bailes. Tuvimos el gran placer de conocer y compartir a lo largo del país con muchos Scouts del Movimiento Scout Polaco (ZHR) en este viaje, quienes nos recibieron siempre con su corazón abierto y muchas ganas de intercambiar experiencias.

Estamos sumamente agradecidos por nuestro maravilloso viaje a Polonia, que nos permitió conocer más sobre el país, la cultura y la historia de nuestros antepasados. Agradecemos la financiación del Senado de la República de Polonia, que apoya a la emigración polaca y a los polacos en el extranjero. Agradecemos también al líder de la expedición, Mateusz Swieżyński, por su trabajo en la preparación del viaje y por su liderazgo durante el mismo. También agradecemos a Rafał Sawicz y Dominik Czerwionks por su apoyo, sin los cuales este viaje no habría sido tan agradable ni tan bien organizado. El viaje estuvo repleto de lugares, momentos, emociones y mucha polonidad. Pudimos disfrutar de las tradicionales comidas llenas de sabores que cocinaban nuestras bisabuelas, abuelas y madres, como son los pierogi de varios rellenos, las sopas, e incluso las ensaladas. Descubrimos que todos nos sentíamos como en casa, y que, incluso viniendo de diferentes países, todos compartimos la felicidad y alegría de estar en Polonia, las emociones y orgullo al conocer un poco más de su historia y cultura, y por supuesto el ser hermanos y hermanas de la gran familia que es el Harcerstwo. Czuwaj!

¿Cuándo estalla una guerra? *Kiedy wybucha wojna?*

Romuald Szeremietiew



La respuesta a esta pregunta parece sencilla: las bombas empiezan a caer, las tropas extranjeras cruzan las fronteras de nuestro país. «Así que es guerra», anunciaba la radio polaca el 1 de septiembre de 1939.

Pero hoy tenemos, por ejemplo, lo que se llama «guerra híbrida». ¿Qué es? ¿Guerra, no guerra? Por lo tanto, parece que deberíamos ver el fenómeno de la guerra de otra manera. Creo que el inicio de la guerra debería identificarse antes, antes de que se produzca un ataque abierto, es decir, una guerra a gran escala. En mi opinión, la guerra se desarrolla en varias fases, y es necesario tener en cuenta las acciones que preceden al uso de las fuerzas armadas para apoderarse de territorio extranjero por la fuerza.

Fase de Reconocimiento

El agresor, utilizando todos los medios disponibles para recopilar información, intenta determinar si el objetivo de la agresión planeada está preparado para defenderse, cuáles son sus debilidades y fortalezas. Considera qué fuerzas serán necesarias para lanzar un ataque exitoso. Durante esta fase, el objetivo de la agresión puede ignorar que el agresor está realizando reconocimiento y preparándose para un ataque. A su vez, el agresor puede

Odpowiedź na tak postawione pytanie wydaje się prosta: zaczynają spadać bomby, obce wojska przekraczają granice naszego państwa "A więc wojna" - tak brzmiał komunikat Polskiego Radia 1 września 1939 r.

Ale dziś mamy np. coś takiego jak "wojna hybrydowa" - co to jest? Wojna, nie wojna? Wydaje się, że dlatego też współcześnie powinniśmy inaczej spojrzeć na zjawisko wojny. Sądzę, że trzeba wcześniej wskazywać na początek wojny, zanim dojdzie do otwartej napaści, czyli owej wojny „pełnoskalowej”.

Moim zdaniem wojna przebiega w kilku fazach i należy uwzględnić działania, które poprzedzają użycie sił zbrojnych w celu opanowanie siłą obcego terytorium.

Faza Rozpoznania

Agresor używając wszelkich dostępnych środków pozyskiwania informacji stara się ustalić, czy obiekt planowanej agresji jest przygotowany do obrony, jakie ma słabości, jakie silne strony. Rozpatruje jakimi siłami trzeba będzie dysponować, aby przeprowadzić skuteczną napad. W tej fazie obiekt agresji może nie mieć świadomości, że agresor przeprowadza rozpoznanie i przygotowuje się

concluir que el objetivo de la agresión planeada tiene tal capacidad defensiva que el ataque podría fracasar y... el agresor lo abandonará.

Fase de Destrucción

Durante el reconocimiento, el agresor define las maneras en que puede influir en la situación interna del Estado atacado. El objetivo es debilitar y desorganizar al Estado atacado tanto como sea posible. En esta fase, el agresor lleva a cabo diversas acciones directamente dentro del Estado atacado; estas se manifestarán en diversas acciones "híbridas". Estas incluyen espionaje, diversos actos de sabotaje, como incendios provocados, incitación a conflictos sociales, maximización de la división social y apoyo a toda forma de separatismo. La fase de destrucción debería llevar al Estado atacado a un estado fallido, internamente paralizado e incapaz de defenderse.

Fase de Agresión

Cuando el agresor determina que la destrucción ha paralizado suficientemente al estado atacado, recurre abiertamente a la fuerza armada.

Fase de Ocupación

Tras conquistar un estado incapaz de defenderse, el agresor toma el control total del territorio ocupado, su población y se apodera de todos los recursos del estado atacado.

¿Cuál es la situación actual? Rusia anunció hace tiempo que considera a Polonia un enemigo. Periódicamente organiza grandes ejercicios militares con el nombre en clave "Zapad" (Oeste) cerca de la frontera con Polonia. Esto siempre indica que se está desarrollando un conflicto armado con Polonia.

Durante mucho tiempo, hemos presenciado numerosas acciones "híbridas" de Rusia directamente en territorio polaco. Tenemos una afluencia de supuestos migrantes organizada por Belarús; la parte bielorrutena no oculta su papel y sus fuerzas armadas participan en estos ejercicios. (Cabe destacar que Alemania se unió recientemente a las actividades híbridas de Belarús enviando inmigrantes ilegales a Polonia. ¿Es Alemania, como miembro de la OTAN, aliada de Polonia?)

Los agentes rusos de influencia están intentando por todos los medios incitar conflictos políticos como parte de lo que se denomina una guerra polaco-polaca. Estamos presenciando sabotajes rusos, como incendios provocados. Las redes de espionaje rusas se están activando.

do napaści. Z kolei agresor może dojść do wniosku, że możliwości obrony jakimi dysponuje obiekt planowanej agresji są tego rodzaju, że napaść może nie udać się i ... agresor zrezygnuje.

Faza Destrukcji

W trakcie rozpoznania agresor definiuje jakimi sposobami może wpłynąć na sytuację wywnętrzą państwa, które będzie zaatakowane. Chodzi bowiem o to, aby maksymalnie osłabić, zdezorganizować państwo będące obiektem agresji. W tej fazie agresor podejmuje bezpośrednio różne działania na terenie atakowanego państwa – przejawem tego będą różne akcje "hybrydowe". Szpiegostwo, różne akty dywersji, np. podpalenia. Rozpalamie konfliktów społecznych, maksymalne skłócanie społeczeństwa, wspieranie wszelkich separatyzmów. Faza destruktacji powinna doprowadzić państwo atakowane do stanu państwa upadłego, wewnętrznie sparaliżowanego, niezdolnego do obrony.

Faza Agresji

Kiedy agresor ustali, że destruktacja w wystarczający sposób sparaliżowała państwo, które jest obiektem napaści dochodzi do otwartego użycia sił zbrojnych.

Faza Okupacji

Po opanowaniu państwa, które nie było w stanie bronić się następuje pełna kontrola zajętego terytorium, mieszkającej na nim ludności i przejęcie wszystkich zasobów napadniętego państwa przez agresora.

Jaką mamy obecnie sytuację? Rosja dość dawno ogłosiła, że uważa Polskę za wroga. Co pewien czas urządza duże manewry wojskowe pod kryptonimem "Zapad" (Zachód) w pobliżu granic z Polską. Zawsze wskazuje, że ćwiczony jest konflikt zbrojny z Polską.

Doświadczamy od dłuższego czasu rozlicznych działań „hybrydowych” ze strony rosyjskiej bezpośrednio na terenie Polski. Mamy zorganizowany przez Białoruś napływ tzw. migrantów – strona białoruska nie ukrywa swojej roli, uczestniczą w tym jej służby. (Warto w tym miejscu zauważyć, że do białoruskich działań hybrydowych ostatnio dołączyły Niemcy wysyłając nielegalnych migrantów do Polski? Niemcy są jako członek NATO państwem sojusznikiem Polski???)

Rosyjska agentura wpływu stara się na wszelkie sposoby podniecać konflikty polityczne w ramach tego, co jest określane jako wojna polsko-polska. Notujemy rosyjskie działania dywersyjne, np. podpalenia. Uaktywniają się

En cuanto a las relaciones con Rusia, cabe destacar que está llevando a cabo acciones contra Polonia desde la fase destructiva que precede a la fase de agresión.

Nota: Escribí el texto anterior a finales de agosto de este año.

P. D.: Esta noche (10 de septiembre), se produjo un acto de agresión abierta: un número significativo de drones rusos se infiltraron en el espacio aéreo polaco, lo que representa una amenaza para la seguridad del país.

¿Qué más debe suceder para que podamos concluir que Rusia nos está atacando y cuándo sacaremos las conclusiones adecuadas?

rosyjskie siatki szpiegowskie.

W relacjach z Rosją trzeba stwierdzić, że realizuje ona wobec Polski działania z fazy destrukcji poprzedzającej fazę agresji!

Uwaga: powyższy tekst napisałem przy końcu sierpnia br.

PS. Dziś w nocy (10.09.br.) doszło do jawnego aktu agresji – do polskiej przestrzeni powietrznej wdarła się znaczna liczba rosyjskich dronów stwarzając zagrożenie dla bezpieczeństwa kraju.

Co jeszcze musi się stać, aby stwierdzić, że Rosją nas atakuje i kiedy wyciągniemy stosowne wnioski?



SOMOS ABOGADOS ESPECIALIZADOS EN LA TRAMITACIÓN DE CIUDADANÍA POLACA.

Conocemos en detalle la legislación europea y nos mantenemos actualizados con las últimas decisiones judiciales y las tendencias legales en Polonia.

Ofrecemos también asesoramiento en una amplia gama de asuntos legales en Argentina y Polonia, tanto a empresas como a particulares.

Contamos con el servicio de búsqueda de documentación en Polonia y otros países para la tramitación de la ciudadanía polaca.

NO DUDE EN CONSULTARNOS

Agende su cita por whatsapp al 2216149973 o a polonialegales@gmail.com
J.L. Borges 2076, of. 1 (acudir solo con cita previa)

ANDRÉS ROZANSKI - NOELIA QUINTERO SZYMANOWSKI ABOGADOS
WWW.POLONIALEGALES.COM.AR



Un viaje a la historia de un pionero de la yerba mate

Los invitamos a conocer la vida y obra de **Don Juan Szychowski**, inmigrante polaco que desde 1900 junto a su familia fundó **La Cachuera S.A.** empresa yerbatera productora de **Yerba Mate Amanda**.

HORARIO VACACIONES DE INVIERNO: ABIERTO DEL 7 JULIO AL 03 DE AGOSTO

**VENÍ A CONOCER EL ORIGEN
DEL SABOR AMANDA**



DÍAS Y HORARIOS:
Miércoles a domingo
y feriados de 10 a 17hs

Reservá tu visita



+5493758649135



@museo_juanszychowski

Monumento dedicado a la Batalla de Grunwald, en Cracovia, Polonia.

El monumento fue diseñado por los escultores polacos Antoni Wiwulski y Franciszek Black, y financiado por el renombrado pianista y futuro primer ministro de Polonia, Ignacy Jan Paderewski. Paderewski quería celebrar el 500 aniversario de la victoriosa Batalla de Grunwald, librada entre Polonia y el GDL contra los Caballeros Teutónicos el 15 de julio de 1410. Esta batalla tiene una enorme relevancia en la historia de Polonia y se considera una de las mayores victorias militares de la nación.

El Monumento a Grunwald es una estatua ecuestre del rey de Polonia Władysław II Jagiełło (1352-1434). El Monumento a Grunwald se erigió en 1910 en la plaza Matejko para conmemorar el 500 aniversario de la batalla en la que el ejército polaco venció a la Orden Teutónica. La estatua representa a Jagellón a lomos de su caballo, con su primo, el Książ de Lituania, Witold, al frente. A ambos lados de Jagellón hay soldados alzando los brazos en señal de victoria. En las escaleras de la estatua yace muerto el Gran Maestre de los Caballeros Teutónicos Ulrich von Jungingen. Fue destruido en 1939 por los nazis y reconstruido en 1976 según el proyecto de Marian Konieczny. El monumento tiene 24 metros de altura y en su cima se encuentra una estatua ecuestre del rey Władysław Jagiełło. El rey sostiene la brida en la mano izquierda y una espada en la derecha. En la parte frontal del monumento se encuentran relieves de las espadas de Grunwald y una estatua del Książ de Lituania Witold, a cuyos pies yace la figura del Gran Maestre de los Caballeros Teutónicos, caído en batalla, Ulrich von Jungingen. En la parte oriental, un caballero polaco y su paje recogen los estandartes teutónicos abandonados.

En la parte occidental, un guerrero lituano toca un cuerno y lidera a un caballero teutónico capturado. En la parte norte, un campesino se libera simbólicamente de las ataduras de la esclavitud.

El 10 de septiembre de 2010, se celebró en Cracovia una recreación ceremonial de los acontecimientos relacionados con la inauguración del monumento, así como las celebraciones del 600º aniversario de la batalla y el 100º aniversario de su construcción. En 2016, el Monumento a Grunwald fue sometido a una exhaustiva renovación y limpieza. Durante la ocupación de Polonia en la Segunda Guerra Mundial, el monumento fue destruido sistemáticamente por la Alemania nazi entre noviembre de 1939 y abril de 1940 como represalia. El pedestal fue demolido con dinamita, mientras que las estatuas de bronce fueron saqueadas y transportadas a Alemania. El 28 de enero de 1945, se decidió reconstruir el monumento después de la guerra. Feliks Dziuba fue uno de los pocos que salvó fragmentos del monumento. Los bloques de granito recuperados del monumento original se colocaron en el lugar donde se encontraba.



En 1972, se creó un comité especial cuyo objetivo era reconstruir el Monumento a Grunwald, conocido como Komitet Odbudowy Pomnika Grunwaldzkiego. Basándose en una maqueta del monumento original conservada por el Museo Histórico de Cracovia, así como en fotografías de antes de la guerra, el artista Marian Konieczny llevó a cabo la reconstrucción del monumento. El granito se obtuvo de la región de Szklarska Poręba y las figuras se fundieron en bronce en Gliwice. El 16 de octubre de 1976, el Monumento a Grunwald fue reinaugurado oficialmente. Frente al monumento, se encontraba la Tumba del Soldado Desconocido, con una placa simbólica de mármol diseñada por Wiktor Zin.

Encuentro Coral de Europa Central en la Iglesia Polaca de Buenos Aires, 28-09-2025

Asociación Cultural Argentino Polaca

Sebastián Żółtowski – Presidente de ACAP

Fotos Paula Żółtowska



Buenas tardes a todos y muchas gracias por acompañarnos en este encuentro coral de Europa Central. La Asociación Cultural Argentino Polaca agradece especialmente al Sr. Embajador de

Hungría, Peter Kveck, a la Sra. Bogna Ruminowicz, agregada comercial y jefa de misión de la Embajada de Polonia, al Ing. Witold Roman Kopytyński, presidente de la Unión de los Polacos en la República Argentina por sus aportes históricos, al Nasz Balet que nos prestó los pañuelos para el coro femenino, y especialmente al Padre Krzysztof Domański que siempre nos cede este espacio tan querido y tradicional para nosotros. La palabra tradición viene del latín: transmitir, entregar, dar en custodia. La tradición es lo que se entrega de una generación a otra a través del tiempo. Se hereda y construye la identidad desde las costumbres, las creencias y los valores. Y nuestras naciones y comunidades están ancestralmente vinculadas desde diversos hitos históricos que nos han reunido en orígenes comunes. Actualmente tenemos en custodia ese legado al que tratamos de promover, ofreciendo a la gran agenda cultural de Buenos Aires y Argentina nuestras músicas y danzas, enriqueciéndonos mutuamente desde el arte que es un lenguaje universal y una vía de conexión humana. Lo más lindo y gratificante es encontrarse evento tras evento con el público que siempre entusiasta espera una próxima propuesta y demuestra gran interés en conocer más sobre lo que todos hacemos. Además, la tradición argentina nunca nos falta. Es por esto que



Coro femenino argentino polaco

la cultura de ambos países a través de eventos gastronómicos, artísticos, musicales, literarios y cursos en diversos espacios como nuestra



Coro Masculino Kodály

querida Dom Polski, el Museo Fernández Blanco, la Biblioteca Nacional, el Museo Raggio o el salón Dorado del Teatro Colón, entre otras instituciones. Tenemos además convenios con las universidades del Salvador, la UCA y la Universidad Católica de Lublin en Polonia con las cuales se organizan becas, cursos y seminarios con certificación oficial. La adhesión de socios es abierta para todos los que deseen apoyar a la Cultural Argentino Polaca con una cuota anual accesible y es lo que a nosotros nos permite seguir adelante año tras año con las agendas.

En este encuentro Coral de Europa Central (Polonia, Hungría, Croacia y Eslovenia) vamos a escuchar cantos tradicionales, folclóricos y religiosos de estas naciones hermanas. Tanta es la hermandad que nos une que en los idiomas esloveno, croata y polaco la palabra tradición es exactamente igual: tradycja. Hoy es un privilegio poder rendir homenaje a esta unidad que permanece a través de los siglos, y agradecemos la enorme predisposición y dedicación de cada conjunto vocal para hacerlo posible.

Vamos a escuchar una misa de Stanisław Moniuszko, compositor y creador de la ópera polaca. Esta obra estará a cargo del Coro Femenino Argentino Polaco, un conjunto vocal convocado por la directora Lorena Cisneros con el objetivo de enriquecer nuestra asociación a largo plazo. Lorena tiene una enorme trayectoria y formación en el canto lírico y pedagogía vocal, canta en varios idiomas y ha tomado el desafío de incursionar e incluir repertorio polaco en sus proyectos. También vamos a escuchar dos canciones argentinas a cargo del Coro Masculino Kodály, además de canciones húngaras. Su directora Sylvia Leidemann es una gran amiga de ACAP con la cual tenemos el privilegio de organizar proyectos en conjunto desde hace más de 20 años. El Coro Slovenski Moški Zbor va a presentar cinco canciones tradicionales, y, la número dos, Mati Moja, es un canto dedicado a la Virgen María. El cierre estará a cargo del Coro Klapa B.A., conjunto vocal croata dirigido por Marko Frković, dedicado justamente al género klapa, que significa "reunión de amigos". Este género fue proclamado Patrimonio Cultural Inmaterial de la UNESCO en 2012. Ellos también tienen un Ave María, y podemos agregar que a estas obras se las dedicamos a la Virgen de

d e s d e
n u e s t r a
C u l t u r a l
P o l a c a
n o s
o c u p a m o s
d e s d e
h a c e 24
a ñ o s
a
d i f u n d i r

Częstochowa, patrona de Polonia, cuya imagen está aquí en la capilla. Este concierto se realiza en el marco de la vigésima edición de las Jornadas Culturales Polacas, ley sancionada por la Legislatura de la Ciudad Autónoma de Buenos Aires. Muchos visitantes preguntan por qué se encuentra la virgen mexicana de Guadalupe como imagen central. Los que quieran conocer más datos están invitados el 29 de noviembre a disfrutar aquí de la Noche de los Templos, donde encontrarán una feria gastronómica, conferencias históricas, una exposición de reliquias de Santos polacos, una muestra de arte sacro y segmentos musicales barrocos interpretados con instrumentos de la época.

Eventos históricos, naciones hermanas – la Iniciativa de los Tres Mares

Witold Roman Starża-Kopytyński

Nuestras naciones están ancestralmente vinculadas. En diversos hitos históricos nos han reunido orígenes comunes, gobernantes, batallas, santos, y un denominador cultural compartido secularmente. Con la nación croata nos une el común origen del Reino de Croacia Blanca, en el sur de Polonia que en el siglo VI migró hacia el Adriático, llevándose una estructura social análoga a la polaca, conocida en su historia como el período de los Ban, que es el equivalente al Pan polaco de esos tiempos y que significa Señores. En 1335 se reunieron en Visegrado, ciudad húngara a orillas de Danubio, los reyes Caroberto de Anjou por Hungría y Croacia (1308-1342), Juan de Luxemburgo por Bohemia (1310-1346) y Casimiro III Piast, el Grande, por Polonia (1333-1370). En sus reuniones acordaron una unión que se materializó en una sucesión dinástica, una alianza cultural y militar, y unos acuerdos económicos y comerciales.



Coro Slovenski Moški Zbor

El acuerdo de sucesión al trono polaco acordado en Visegrado, e s t a b l e c i ó que, dado que Casimiro el Grande no tenía herederos varones, su hija Isabel contraería matrimonio con Luis el hijo de Caroberto. De este modo Luis de Anjou accedió al trono polaco en 1370 hasta 1382, y es conocido en Polonia como el rey Luis el Húngaro. Los dominios de Luis de Anjou llegaban al Adriático, incluyendo a los reinos de Hungría, Croacia y Eslovenia. La hija de Luis, Eduviges, Jadwiga en polaco, fue coronada rey de Polonia a la muerte de su padre. Muy jovencita debía contraer matrimonio para asegurar la continuidad del reino polaco. Decidió hacerlo con Jogaila (Jagiełło en polaco), Książ de



Coro Kłapa B.A.

Lituania, quien para casarse con Jadwiga se bautizó en 1386 adoptando el nombre de Ladislao, Władysław en polaco, y desde ese entonces fue conocido como Ladislao Jaguellón, dando origen a la segunda dinastía polaca, la de los Jaguellones. Su nieto Casimiro IV, padre de reyes, tuvo seis hijos varones y siete mujeres. Su hijo mayor, Władysław II Jagiellończyk (II. Ulászló en húngaro, Vladislav II. Jagellonský en checo), fue rey de Hungría, Croacia (1490) y Chequia (1471). Su segundo varón fue San Casimiro, quien renunció al trono. Sus hijos Juan Alberto, Alejandro y Segismundo el Viejo, reinaron sucesivamente en Polonia y Lituania que abarcaba Belarus y Rutenia. El menor Federico fue arzobispo y cardenal. El hijo de Władysław II Jagiellończyk, Luis II Jagiellończyk lo sucedió en el trono de Hungría, Croacia y Chequia (1516-1526). Su hermana Ana Jagiellońska reinó desde 1526 hasta 1547.

Los Jaguellones gobernaron un extenso territorio entre los años 1386 y 1572 que abarcaba casi la mitad de Europa, lo que dio lugar a la doctrina geopolítica del Intermarium, o Entremares, formulada por Casimiro IV Jaguellón. Esta concepción permaneció en la tradición de las naciones que estuvieron congregadas por los Jaguellones y reiteradamente a través de los siglos ha habido acontecimientos que confirmaron esta vocación común que conservaron Croacia, Eslovenia, Hungría, Bohemia (Chequia), Eslovaquia, Lituania, Belarus y Rutenia (hoy Ucrania). Ha quedado en la historia como la Confederación Jagellónica. Juntas estas naciones enfrentaron a los tártaros y los turcos, compartieron legislación y cultura más allá de la permanencia de la dinastía jaguellónica. La alianza de 1335 perduró a través de los siglos llegando al restablecimiento del Grupo de Visegrado en el año 1991, y que reunió modernamente a Polonia, Hungría, Eslovenia y Chequia; y que en el 2004 se incorporaron conjuntamente a la Unión Europea. En el 2015 las naciones que ahora integran la Unión Europea decidieron reunirse en una ampliación del Grupo de Visegrado en lo que se conoce como La Iniciativa de los Tres Mares, por su extensión desde el Báltico, al Adriático y al Mar Negro. Esta iniciativa abarca a Polonia, Hungría, Croacia, Eslovenia, Lituania, Letonia, Estonia, Chequia, Eslovaquia, Rumania, Austria y Bulgaria en su fundación. Mas recientemente, en 2023, se ha incorporado Grecia, y se han admitido como estados asociados a Moldavia y Ucrania.

Jasna uczta Podwyższenia Krzyża!

La luminosa Fiesta de la Exaltación de la Cruz, las celebraciones.

Anna María Głowacz – texto y fotos

Santa Misa en la fiesta de la Exaltación de la Cruz

Domingo 17 de septiembre a las 11 horas, ofició la S. Misa el padre Cristóbal Domanski en conmemoración de la fiesta «Exaltación de la Santa Cruz», en la Iglesia Polaca. Presentes numerosos feligreses y representantes de las distintas Asociaciones y organizaciones de Polonia en Argentina, para celebrar esta festividad católica, y el recuerdo del Santo nombre de María, como así también del 342° aniversario de la Batalla de Viena - Bitwa pod Wiedniem - librada el 12 de septiembre de 1683, con la gran victoria de las fuerzas cristianas unidas, lideradas por el rey polaco Juan III Sobieski, que sigue siendo motivo de orgullo para las naciones involucradas hasta el día de hoy.

12 września – 342. rocznica bitwa pod Wiedniem

Las palabras alusivas a la fecha histórica del 12 de septiembre del siglo XVII, y del nuevo aniversario de la Batalla de Viena, estuvieron en este día a cargo del Presidente de la Unión de los Polacos en la República Argentina, y Director del Głos Polski, Prof. Witold Roman Starża-Kopytyński, quien en su discurso se refirió en detalle a la victoria y batalla heroica decisiva para la cristiandad que cambió el destino de Europa y del mundo. **12 de septiembre - Memoria del Santo Nombre de María.**



en 1683, el Papa Inocencio XI extendió esta fiesta a toda la Iglesia, fijándola el 12 de septiembre. Acerca de esta festividad, el Papa Francisco, se expresó diciendo en una oportunidad, que antiguamente se llamaba "el dulce nombre de María"; y recordó en otra ocasión el Pontífice, que María, es quien siempre defiende la fe y la Iglesia en tiempos de peligro, y que en el recordar su nombre no se deje de imitar su ejemplo y dejándose guiar con Su protección para llegar a buen puerto, experimentando por experiencia propia, cuán verdaderas fueron aquellas palabras: «El nombre de la Virgen era María» (Hom. II super «Missus est», 17: PL 183, 70BCD, 71A).

"Venimus, vidimus, Deus vicit" (Vinimos, vimos, Dios venció): estas son las palabras que el Rey polaco Juan III Sobieski escribió al Papa Inocencio XI tras la victoriosa batalla. La convocatoria espiritual de la Iglesia Polaca, fue memorable en este día tan especial celebrativo. Participó en representación de la Embajada de la República de Polonia, la Sra. Bogna Ruminowicz, Consejero, Jefa de la Sección Político -Económica. La Unión de los Polacos en la República Argentina, la UPR, que es la federación que reúne a la mayoría de las organizaciones polacas en la República Argentina, las Asociaciones Stowarzyszenie Polskich Kombatantów (SPK), Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP), la Asociación Cultural Argentino Polaca - (ACAP), Ognisko Polskie, invitaron a la conmemoración del nuevo aniversario de la Batalla de Viena. Entre otros, participaron de las Asociaciones en Argentina: El Vicepresidente II de la Asociación Cultural Argentino-Polaca, José Skowron, Alejandro Szejner, primer presidente de la Asociación Polaca Pilsudski - Martin Coronado (Maciaszkowo); Krystyna Wardyga, (Presidente de Ognisko Polskie) y su señor esposo Miguel Ferrari (de la Comisión directiva); Mario Alejandro Zeromski (Presidente del SPK), y asimismo participaron los Scouts integrantes de la organización Scout Polaca en Argentina - ZHP Argentina.

La belleza de escuchar e interpretar

En la Parroquia "Nuestra Señora de Guadalupe" (Mansilla 3847), colmada de familias descendientes de polacos: jóvenes, grandes, y niños y niñas, y de amigos presentes, tras la bendición, frente al altar de la Matka Boska Częstochowska, se reencontraron todos juntos dedicándoles canciones a la Virgen Santísima María, que suelen compartir también en los demás encuentros de la comunidad polaca en este lugar de pertenencia, en el que se van siempre sumando cada vez, no solamente las voces entusiastas y fervorosas, sino la fe de toda Polonia que trasciende más allá de del océano, y en lo cultural y en la historia como hace más de cien años en esta Iglesia.

Sucintamente, la historia de esta fiesta tiene su origen en el año 1513, por el Papa Julio II en honor a María Santísima, que se extendió luego desde la Diócesis de Cuenca, por toda España. Tras la victoria obtenida invocando a María, por Juan Sobieski, Rey de Polonia,

Concierto en la Iglesia Polaca

Anna María Głowacz – texto y fotos

En la Jornada de la celebración de la Batalla de Viena y en el ámbito de las conmemoraciones tuvo lugar el emocionante concierto del “Coro de Niños y Jóvenes Cantores de Bariloche” y la “Agrupación Coral Cantores de Bariloche” con la dirección de Gimena Altmann Beveraggi y el aporte de Erika Meznar. Brillantes interpretaciones y variadas, entre ellas: “Kyrie, Mass of the children” (Jhon Ruter) con los solistas Jan Meznar y Tadeo Chaves Paineñil; “Lux aeterna” (Fernando Moruja);



“Drei Hirtenkinder aus Fátima” – Arvo Pärt, una breve pieza para coro dedicada a los tres Pastorcitos de Fátima y compuesta sobre el texto de un versículo del salmo 8 - “¡Oh Señor, nuestro Dios, qué grande es tu nombre en toda la tierra! Quiero adorar tu majestad sobre el cielo: con la alabanza de los niños y de los más pequeños”. De la música popular y canciones tradicionales: “Madre del maíz”, huayno compuesto por Eugenio Inchausti nacido en San Nicolás de los Arroyos y con letra de la canción de Coco Do Santos (arr. Héctor Bisso) - que expresa amor y respeto hacia la madre tierra; y “Zamba azul (arr. Héctor Bisso)”, recordando la versión de Mercedes Sosa. No faltó en las voces el poder emocional y la claridad de la música con “Usnijze, mi usnij”, del vanguardista líder compositor polaco Henryk Mikołaj Górecki, que entre sus obras corales más admiradas se encuentra también “Totus Tuus” (1987). También incluyó el programa, a una de las más sencillamente conocidas piezas como “Laudate Dominum” (Alabemos al Señor),



está escrito sobre el más corto de los salmos, de tan solo dos versos, puesto en música, que releva el acercamiento de Mozart a la música sacra; interpretada por la Soprano solista Ayelén Isaia. Ovaciones y aplausos para todos los integrantes de los coros, y músicos Agustín Campo, Tomás Altmann Beveraggi y Joaquín Isla. En el cierre del magnífico concierto en esta más que centenaria Iglesia Polaca, queda el recuerdo vivo de este glorioso día de celebraciones compartidas y profundamente sentidas que une historia, fe y tradición, aquí y en Polonia y en otros países en los que se encuentran los polacos, y donde se hace memoria del descubrimiento de la “Vera Cruz de Cristo” que encontró Santa Elena, madre de Constantino, el primer emperador romano cristiano que comisionó la construcción de la Basílica del Santo Sepulcro, en Jerusalem. Cada año se celebra el hallazgo de la Santa Cruz en Jerusalem, que se conmemora en la fiesta de la Exaltación de la Santa Cruz. “Constantino, el Grande, el que promovió el cristianismo, mandó construir una basílica en Jerusalén sobre el Gólgota y otra sobre el sepulcro de Cristo Resucitado. La dedicación de estas basílicas tuvo lugar el 13 de septiembre del año 335. Al día siguiente, se recordó al pueblo el profundo significado de ambas iglesias exhibiendo lo que quedaba de la madera de la Cruz del Salvador. De aquí surgió la celebración del 14 de septiembre.” La Cruz de Cristo, enseñaba el Papa Juan Pablo II: es la Cruz “en la que se muere para vivir; para vivir en Dios y con Dios, para vivir en la verdad, en la libertad y en el amor, para vivir eternamente”. “Nunca dejen de contemplar la Cruz de Cristo, en ella se redescubrirán a sí mismos, su hoy y su mañana”. Con un llamamiento particularmente ferviente, me dirijo a las jóvenes generaciones, a ustedes, niños y jóvenes: “Tomen este legado, ganado y recompensado con el esfuerzo, el trabajo, el sacrificio y la oración de sus antepasados... Trabajen por la gloria de Dios, por su propio bien, por el bien de la sociedad y del país en el que viven” y recuerden siempre que “¡Jesucristo es el Señor! Él es la única orientación del espíritu, la única dirección del intelecto, la voluntad y el corazón para todos nosotros” pues es el Redentor de la humanidad, el Redentor del mundo, en Él reside nuestra salvación, y «en ningún otro hay salvación» (cf. Hch 4:12).

Cartografía del alma - Natalia Orlowski

Rodrigo Alonso

Curador



La obra de Natalia Orlowski es el resultado de pacientes procesos de diálogo con las energías cósmicas. El sol, las lluvias, la tierra, el frío, el viento y el calor son algunos de los elementos que intervienen en la composición de sus telas, hasta el punto en el cual se hace difícil discernir entre la voluntad plástica de la artista y la voluntad de forma de los agentes naturales que se imprimen sobre la superficie pictórica. Orlowski no pinta la naturaleza: la

invoca, interactúa con ella, la transfigura en visualidad poética. De este contrato creativo surge la experiencia estética.

Su método de trabajo determina la singularidad de cada pieza. Todas ellas brotan de actos espontáneos e imprevisibles que apenas se pueden modelar. La artista coloca las telas sobre el piso (tierra, pasto, cemento, entre otros) y derrama sobre su superficie algunas materias

PH: Mariano Espinosa

que funcionarán como mediadores plásticos (tintas, pigmentos, elementos naturales, etc.). Sobre todo esto actúan los agentes del ambiente: el viento, las lluvias, las escarchas, el sol, las variaciones térmicas del amanecer o el anochecer. La conjunción de estas sustancias y energías produce reacciones indeterminadas, manchas, accidentes, derivas, que la artista promueve sin intervenir en su destino. Por último, Orlowski lava las superficies con agua, descubriendo los entramados visuales que la naturaleza le brinda.



El momento de la creación requiere de los preparativos de un ritual. Hay instantes físicos que involucran el esfuerzo del cuerpo, la intensidad de sus intervenciones y movimientos, el compromiso existencial con el acontecimiento mágico y único que tendrá lugar. Hay, también, la necesidad de dejar de lado la subjetividad y el ego, de recurrir a la intuición y lo fortuito, de dejar fluir el inconsciente. Sólo de este modo se conseguirá que las fuerzas no humanas se involucren en el acto alquímico ofreciendo sus composiciones informes y sus insinuaciones imaginarias.

Al proceso de creación le sigue un proceso de descubrimiento. La piel de las telas revela marcas líquidas, dinámicas y luminosas, que la artista identifica como una caligrafía del agua. Sobre ésta se superpone una caligrafía temporal, que permite vislumbrar, más allá de la imagen definitiva, las metamorfosis físicas y químicas que intervinieron para que esa imagen salga a la luz. En





consecuencia, las telas presentan abstracciones vivas, paisajes internos que buscan su reconocimiento en la mirada del espectador. En efecto, es aquí donde todos los procedimientos formativos adquieren su sentido final. En la observación se manifiestan las posibles figuras

fantásticas, oníricas o visionarias escondidas entre las manchas, o simplemente la experiencia sensorial que completa la propuesta artística.

Aquí es donde se expresa, también, esa caligrafía del alma que persigue, en cada una de sus telas, Natalia Orlowski. Una caligrafía que aspira a reconectarnos con la naturaleza y el universo en un acto creativo, al mismo tiempo, plástico y emocional.

Nat Orlowski es una artista argentina que creció en los alrededores de Buenos Aires, en el medio del campo, lo que le inculcó un profundo respeto por la naturaleza y desarrolló un amor profundo por la vida silvestre, las flores, las frutas y la figura humana en su



forma más pura. Más tarde en la vida, se mudó a la vibrante ciudad de Buenos Aires para continuar su formación en dibujo, pintura y otras formas de arte. Se graduó en Arte,

con una maestría en Arte Contemporáneo. Su estilo pictórico se caracteriza por su amplia conexión con la naturaleza, donde también refleja su propia búsqueda espiritual. La generosa dimensión de sus pinturas se manipula con diferentes materiales como pigmentos, tintas, grafito y acrílico. Figuras peculiares aparecen dentro de las manchas y la intervención de los materiales particulares, como animales, olas del mar, piel en un microscopio, figuras humanas, campos llenos de color y vastos territorios bañados por la luz del sol. Durante más de 25 años, ha estado pintando y exhibiendo sus diferentes formas de arte y trabajo en Argentina y en el extranjero, en países como Londres, Portugal, Estados Unidos, entre otros. La artista también asesora a instituciones sobre intervenciones artísticas en áreas urbanas, públicas y privadas desde 2010. También es Asesora/Consejera en el Programa de Mecenazgo de la ciudad de Buenos Aires desde 2011.



Algunas de sus obras más destacadas incluyen:

- Registros: una serie de piezas que exploran la relación entre la naturaleza y el inconsciente colectivo, con figuras abstractas y simbólicas que evocan ciertos arcanos del Tarot.
- Registro de verano y Registro en Otoño: obras que capturan la esencia de las estaciones a través de colores y texturas.
- Registros y llagas, nenúfares y un pájaro: una pieza que combina elementos naturales y simbólicos.

Su proceso creativo implica trabajar con materiales como pigmentos, tintas, grafito y acrílico, permitiendo que la naturaleza y su propia energía influyan en el resultado final. Orlowski ha expuesto su obra en Argentina y en el extranjero, incluyendo países como Estados Unidos, Portugal y el Reino Unido.



22 października, Karol Wojtyła papież, św. Jan Paweł II

Anna Maria Głowacz

Memoria y legado de San Juan Pablo II, el Papa peregrino, el amigo de todos, el artesano de la paz que sumó a los jóvenes.



Para recordar su día, el de Karol Wojtyła, el hombre, el Papa y el santo Juan Pablo II, hoy y siempre, podemos referirnos a sus enseñanzas, mensajes de esperanza, fe, y a sus llamados a no temer y a abrirnos a Cristo, a la entrega a María Santísima con el lema mariano, «Totus Tuus», como así también a muchos otros aspectos de su extraordinario pontificado, y su significado para la historia de la iglesia y del mundo, que nos invita a vivir con valentía y confianza al servicio de Dios y de la humanidad. Su pontificado puede recordarse a través de su legado espiritual y su ejemplo de vida, especialmente en fechas significativas como el inicio de su pontificado (22 de octubre) o el aniversario de nacimiento (18 de Mayo) o de su partida al cielo (2 de Abril).

El Papa Francisco exhortó a tener siempre viva la memoria de cuanto nos enseñó San Juan Pablo II: «Son siempre actuales las palabras que pronunció el día de la inauguración de su pontificado, dejó una huella imborrable en la Iglesia y la sociedad». «Que el redescubrimiento del testimonio de fidelidad a Dios y amor a la humanidad de mi venerado predecesor, anime a todos, especialmente a los jóvenes, a abrir de par en par las puertas a Cristo para un generoso compromiso con la paz, la fraternidad y la solidaridad».

Según el Papa Francisco, este llamamiento sigue siendo un estímulo importante para seguir a Jesucristo, para ver

su presencia en el mundo y en los demás, y para apoyar a los pobres y necesitados: «Que las palabras del Papa San Juan Pablo II nos animen siempre a seguir a Cristo». «¡No tengan miedo! ¡Abran, sí, abran de par en par las puertas a Cristo!», estas son las potentes y memorables palabras, que pronunció Karol Wojtyła, iniciando un pontificado que duraría más de 26 años, el tercero más largo de la historia. Santo, proclamado y junto al Papa Juan XXIII, el 27 de Abril de 2014, durante una emotiva y memorable ceremonia en la Plaza de San Pedro.

La Jornada Mundial de la juventud, el testamento espiritual

El Domingo de Ramos, 31 de marzo de 1985, miles de jóvenes de todo el mundo se reunieron en Roma para celebrar el Año Internacional de la Juventud con Juan Pablo II. La afluencia de jóvenes fue asombrosa. Se estima que al menos 250.000 atestaron la Plaza de San Pedro y la Via della Conciliazione.

La respuesta de los jóvenes a la invitación del Papa fue similar en entusiasmo y número a la observada dos años antes, en el Año Santo de 1983, con motivo del Jubileo Internacional reunió en Roma con sus queridos jóvenes para un encuentro de oración, intercambio, diálogo y alegría.

El éxito de estas iniciativas dio lugar rápidamente a la idea de establecer las Jornadas Mundiales de la Juventud (JMJ), donde jóvenes de todo el mundo pudieran encontrarse con el Santo Padre y renovar su fe con él. Juan Pablo II concibió estas jornadas como «momentos de respiro donde la fe puede nutrirse mediante el encuentro con compañeros de otros países y el intercambio de experiencias».



El Domingo de Ramos, 31 de marzo de 1985, el Santo Padre se dirigió a los jóvenes con la "Carta Apostólica Dilecti Amici", en la que les pidió que «estén siempre preparados a responder a quien les pida la razón de la esperanza que hay en vosotros» (1Pt.3,15). Al final de la jornada, anunció una nueva reunión para el año siguiente, el Domingo de Ramos de 1986.

Así, el 23 de marzo de 1986, se celebró la Primera Jornada Mundial de la Juventud en diócesis de todo el mundo, simbólicamente unida a la Diócesis de Roma. Fue cuando dio comienzo la tradición de las Jornadas Mundiales de la Juventud, que se celebran anualmente en diversas diócesis del mundo y cada dos años con una reunión internacional en un lugar diferente. Cada dos años, el encuentro internacional marca, según las intenciones del Santo Padre, un momento privilegiado en el que «los jóvenes están llamados a tender puentes de fraternidad y esperanza entre continentes y a convertirse en peregrinos por los caminos del mundo». El primer encuentro internacional, que coincidió con la segunda Jornada Mundial de la Juventud, tuvo lugar en Buenos Aires en 1987.



Los jóvenes en el centro del corazón del Papa

El Santo Padre, San Juan Pablo II, prestó mucha atención a los jóvenes, como él mismo escribió, consideraba a los jóvenes como la esperanza, la esperanza de la Iglesia, la esperanza de la sociedad, porque los jóvenes tienen mucho potencial, sueños y horizontes y al mismo tiempo están en camino hacia el desarrollo, y si este desarrollo procede en la justa dirección, entonces se puede mirar al futuro con confianza. Por eso es que desde el inicio de su vida sacerdotal, les dedicó mucha atención.

¡Un regalo de Dios!

Suscitó una gran onda de entusiasmo entre los fieles de todo el mundo, familias, hombres, mujeres, niños, niñas y ancianos y por los cinco continentes durante su pontificado, y se dedicó muy especialmente a los Jóvenes; creía en ellos, en sus genuinos ideales, y confió en ellos. Su idea de invitar a la juventud de diferentes países católicos y del mundo, con la participación de cientos de miles de jóvenes de diversas naciones y culturas, se convirtió en un acontecimiento único, con el entusiasta protagonismo de millones. Fue él, el Papa, quien sentó las bases de las JMJ, impulsando un nuevo modelo de encuentro espiritual para los jóvenes, dando lugar a un fenómeno global inigualable, de fe cristiana, amistad fraterna, y de lazos familiares en el encuentro con Cristo

y junto a su Madre, Virgen María Santísima.

La Jornada Mundial de la Juventud, nacida del corazón profético de Papa Juan Pablo II es hoy una de las manifestaciones más extraordinarias de la fe juvenil en el mundo. Pero todo comenzó con un mandato sencillo y contundente: una cruz de madera y una misión universal. En este camino iniciado por Juan Pablo II, para responder al deseo de los jóvenes de encuentro, paz y verdad, ciertamente muchos jóvenes han descubierto la alegría y la belleza de ser cristianos y en una dimensión espiritual extraordinaria, encaminados en la "Civilización del amor". Las bendiciones del Papa Polaco, dieron innumerables frutos que nadie olvida: Roma (1985), Buenos Aires, Argentina (1987), Santiago de Compostela, España (1989), Częstochowa, Polonia (1991), Denver, USA (1993), Manila, Filipinas (1995), París, Francia (1997), Roma, Italia (2000) y Toronto, Canadá (2002).

Los convocó a todos y en cada encuentro de sus 104 Viajes Apostólicos que cambiaron el curso de la historia, y dedicados a la humanidad, y muy especialmente para llevar el mensaje de paz como Vicario de Cristo.

Muchas canciones le cantaron los niños y jóvenes en su honor. Los Himnos de las Jornadas Mundiales de la Juventud, son también muy motivadores en sus diferentes expresiones.

Juan Pablo II, entre los milagros y la historia

Su extraordinario carisma que conmovió al mundo con tanta fuerza, nació de una vida marcada por la historia de su Polonia natal. Primero la guerra y el totalitarismo, después décadas del régimen comunista y la ausencia de la libertad... Su legado no pertenece al pasado: es una luz que sigue guiando a la Iglesia y al mundo hacia el futuro; y la huella que dejó sigue siendo tangible y su recuerdo hoy es aún más luminoso. Aún siguen resonando sus proféticas palabras, invitando a todo cristiano a seguir a Cristo para cambiar el mundo.

Karol Wojtyła, el hombre que vivió el siglo XX y experimentó la destrucción de la guerra, el terror de la



ocupación nazi, el horror del Holocausto y la dictadura comunista, dejó un inmenso legado a la humanidad y como Papa y Santo guiando a la Iglesia Católica desde 1978 a 2005.

Fue un auténtico Pontífice, un "constructor de puentes". Unió Europa desde el Atlántico hasta los Urales, transformó el mundo, hizo que los hombres abrieran sus puertas a Cristo. Llegó al corazón de todos y con especial amor a las familias y lo mismo podría decirse de los jóvenes, otro capítulo clave de su legado. Les transmitió un gran mensaje de esperanza y hoy su legado sigue creciendo. Era un místico con los pies bien puestos en la tierra, Lo demuestran, las multitudes de peregrinos que a diario se detienen a orar ante el altar de sus reliquias en San Pedro. Así como cuando rezaba en su capilla privada y su reclinatorio estaba lleno de papelitos con intenciones de oración, aún hoy permanece fiel a su misión de intercesor ante el Padre misericordioso.

Durante sus 26 años de pontificado, San Juan Pablo II trabajó incansablemente para defender la libertad y la dignidad humana. Tras visitar más de un centenar de

países, fue el Papa que más viajó de todos los tiempos, y al celebrar la vida y su legado, nos fortalecemos con su ejemplo, el de un Grande, que dedicó toda su vida al servicio de Dios y de la humanidad, con un coraje inigualable y en un mundo que necesita cada vez más jóvenes y grandes, que sean peregrinos de esperanza, y en su memoria perseverantes.

Queda sobre todo su carisma extraordinario y la fuerza de la fe que cambió la historia; sus consejos y enseñanzas, el don de la comunicación en los muchos idiomas que sabía, y el abrazo de sus "Centinelas de la mañana" - «I sentinelle del mattino"», como definió a los jóvenes en italiano, el día del memorable discurso en el umbral del tercer milenio, en el cual pronunció jovial, aquel proverbio en polaco que emocionó a todos, y ante millones de personas a las que animó, como así también a los jóvenes, como un padre que da consejos por todo el camino.

Reflexionar sobre el ejemplo de su vida santa nos anima a pensar que la Santísima Trinidad nos puso en el mundo para hacer algo.

Polski Kościół

przy ul. Mansilla 3875 Buenos Aires



*Msza Świąta każdej niedzieli o godz. 11.00
w języku polskim Zapraszamy do wspólnej modlitwy!"*

The banner features logos for KUL (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II), Fundacja Rozwoju KUL, and Centrum Polonijne KUL. The main title is '5. EDYCJA' in large blue letters. Below it, 'STUDIUM KUL DLA POLONII I POLAKÓW ZA GRANICĄ' is written in white on a red background. A smaller text mentions collaboration with the Polish Senate. On the right, 'ZAPISY I SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE' is written in blue, with the website 'polonia.kul.pl' in red. A world map highlights Poland, with the Polish flag and the Polish coat of arms below it. A small illustration of the Senate building is also present. At the bottom right, a note states that the program is financed by the Polish state budget and the Senate of the Republic of Poland.

KUL
KATOLICKI
UNIwersytet
LUBELSKI
JANA PAWŁA II

FUNDACJA
ROZWOJU
KUL

CENTRUM
POLONIJNE
KUL

5. EDYCJA

**STUDIUM KUL
DLA POLONII I POLAKÓW
ZA GRANICĄ**

*Realizowana przy współpracy
z Senatem RP*

**ZAPISY
I SZCZEGÓŁOWE
INFORMACJE**

polonia.kul.pl

Dofinansowano ze środków budżetu Państwa.
Dotacja celowa na dofinansowanie realizacji zadania publicznego
z zakresu opieki Senatu RP nad Polonią i Polakami za granicą.

El Centro de la Polonia en el Extranjero de la KUL y la Fundación de Desarrollo de la KUL te invitan a participar en la 5.^a edición del Programa de Estudios de la KUL, ¡un programa gratuito para los polacos en el extranjero!

12 cursos para para los polacos en el extranjero

4 cursos para polaco-estadounidenses

1 curso para los polacos en español y uno para los polacos en inglés.

¿Qué ofrecemos? Incluye: IA, Nuevos Medios y Comunicación, Gestión Eficaz, Logopedia para la para los polacos en el extranjero, Cultura de la Lengua Polaca, ¡y mucho más!

Puedes encontrar información detallada y registrarte en

www.polonia.kul.pl

en las pestañas 5.^a EDICIÓN y RECLUTAMIENTO.

Juliusz Słowacki (1809 – 1849) Escritor, poeta, representante del

Romanticismo Polaco

In memoriam

Eduardo Roman Szokata

“Mi pasión es escribir...pero me hubiera gustado ser un mejor patriota...”

Hoy parece que sus casi 40 años fueron pocos para una vida llena de emociones casi extremas. Fue perseguido por los rusos por sus ideas de libertad para la Polonia invadida y repartida entre los tres Imperios vecinos. Emigrante y exiliado político. Arrestado y deportado. Así poco a poco su salud se fue resquebrajando como un cristal.

Si un día no podía escribir lo hacía al siguiente y horas ante de su muerte seguía dictando a su ayudante. Su pensamiento siempre fue la recuperación de la Independencia de Polonia. Soñaba con la “Libertad” de sus compatriotas. Pero sufrió por no poder ayudar más y tener que vivir fuera de su tierra.

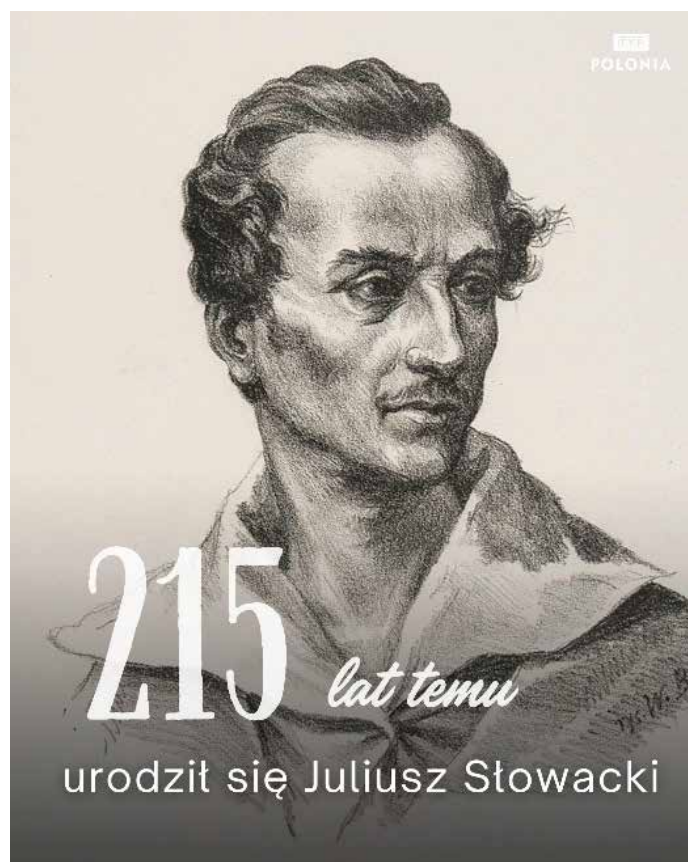


Su generación lo vio partir joven, pero reconocieron sus cualidades. Y las siguientes generaciones vieron que su obra estaba llena de ideas de libertad e independencia del yugo invasor.

Hoy su recuerdo es el reflejo de la llama viva que alumbra

el camino del patriotismo.

Juliusz Słowacki, nació el 4 de septiembre de 1809 en Krzemielec en la Volhynia, entonces Imperio Ruso hoy Ucrania, a unos 160 km al este de Lwów.



Fue uno de los creadores del Romanticismo Polaco.

Paso una parte de su niñez en Wilno, en 1811 su padre era Profesor en la Universidad de Wilno, Cátedra de Literatura, Retórica y Poética.

De 1825 a 1828 estudió Derecho en la Universidad Imperial de Wilno. En 1829 se mudó a Varsovia y trabajó en la Tesorería. A principios de 1830 inició su carrera literaria con su novela “Hugo”, publicada en la revista “Melitele”.

Publicó poemas patrióticos y religiosos, “Himno” y su “Oda a la Libertad”, en adhesión a la Revolución/ Levantamiento del 29 de Noviembre de 1830, “Powstanie Listopadowe”, también conocido como “La Revolución de los Cadetes” o “Guerra Polaco-rusa de 1830/31”, rebelión armada en la Polonia dividida contra el Imperio Ruso.

En enero de 1831 se unió al personal diplomático del Gobierno Revolucionario Polaco cuyo jefe era el Príncipe Adam Czartoryski. Los rusos aplastaron la revolución y Słowacki inició un largo exilio. Donde creó sus dramas más notables: en 1834 “Kordiana”, donde ilustra la búsqueda del alma del pueblo polaco en las

consecuencias de la fracasada insurrección de noviembre de 1830, la Revolución de los Cadetes, donde una parte de las tropas acantonadas en Varsovia desafiaron el poder de Moscú de quererlos enviar a Francia y Bélgica para combatir y acabar con movimientos populares. También "Balladina" o "Lilia Weneda", así como otros poemas.

Se quedó en París como refugiado político. Słowacki hizo un viaje a Ginebra-Suiza y las autoridades francesas le negaron el derecho a regresar a Francia, pues lo consideraban "un peligroso revolucionario liberal". Por eso entre 1833 y 1836 vivió en Suiza. En 1836, Słowacki dejó Suiza y viajó por Italia. Roma, Nápoles, Sorrento. En agosto fue a Grecia y visitó Corfú, Argos, Atenas y Syros.



Ilustra esta publicación billete conmemorativo/colección 200º Aniversario de su Nacimiento. Valor 20zł, año 2009. Banco Nacional de Polonia.

Cruzó el Mediterráneo y llegó a Egipto, donde recorrió Alejandría, El Cairo, El Arish. Luego al Oriente Medio, Tierra Santa, Jerusalén, Belén, Jericó y Nazaret. En Siria, Damasco y en El Líbano, Beirut. Describió a este viaje en su poema épico "Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu" - "Viaje a Tierra Santa desde Nápoles".

Otras obras de este período fueron el poema "Ojciec zadżumionych" - "El padre de los apestados". "Grób Agamemnona" - "La tumba de Agamenón". "Rozmowa z piramidami" - "Conversación sobre las pirámides". "Anhelli" en la que, Słowacki describió el trágico destino de los exiliados polacos en la Siberia, y pintó una visión sombría del destino de Polonia y "Listy poetyckie z

Egiptu" - "Cartas poéticas desde Egipto".

En junio de 1837 regresó a Italia y quedó durante un tiempo en Florencia, de allí se mudó a París en diciembre del 38, donde en 1839, se convirtió en un inversionista en la bolsa de valores con grandes ganancias y así pudo pagar la impresión de sus obras y llevó una vida cómoda y dedicada a la literatura.

Słowacki se unió a un grupo de jóvenes exiliados polacos que deseaban regresar a Polonia y luchar por su independencia. A pesar de que su salud desmejoraba y al enterarse de la llamada "Primavera de los Pueblos o Revolución de 1848", viajó con unos amigos a la ciudad de Poznań, entonces territorio de Prusia. Fue con la esperanza de participar en los acontecimientos. Se contactó con el Comité Nacional (Komitet Narodowy) en Poznań el 27 de abril, pero el 9 de mayo la revuelta fue aplastada. Al ser arrestado por la policía prusiana, Słowacki fue deportado a París. Llegó a París en julio de 1848. Su poema "Papież Słowiański" - "El Papa eslavo", publicado a finales del 48, ganó fama un siglo más tarde, cuando pareció que había predicho el ascenso de Karol Wojtyła al pontificado en 1978 como Juan Pablo II.

Falleció el 3 de abril de 1849 en París-Francia por una larga enfermedad pulmonar. Dos días más tarde fue enterrado en el Cementerio de Montmartre. En 1927, sus restos fueron trasladados a Polonia por barco hasta el Puerto de Gdansk, de allí por el Río Vístula hasta Varsovia y por tren hasta Cracovia a la Catedral de Wawel, Catedral Basílica de San Estanislao y San Wenceslao, Santuario Nacional de Polonia.

Słowacki fue un escritor prolífico, sus "Obras completas" (Dzieła wszystkie) fueron publicadas en 17 volúmenes. En total, 25 piezas teatrales y 253 poemas. Escribió en francés "Le roi de Landawa", "Beatrice Cenci".

Se lo considera a Słowacki el padre del teatro polaco moderno. Tras su muerte la prensa, con largos artículos reconocieron la calidad literaria de sus obras. Esos comentarios siguieron revalorizando sus escritos hasta hoy día.

Dramas

Kordian (1834, estrenado en 1899)

Balladyna (1835, publicado en 1839, estrenado en 1862)

Horsztyński (1835, publicado en 1866)

Mazepa (1840; estrenado en húngaro en 1847, estrenado en polaco en 1851)

Lilla Weneda (1840, estrenado en 1863)

Fantazy (1841, publicado en 1866, estrenado en 1867)

Sen srebrny Salomei («El Sueño de plata de Salomé», 1844, estrenado en 1900)

Książę Niezłomny (1844, estrenado en 1874)

Samuel Zborowski (1845, publicado en 1903, estrenado 1911)

Sellos postales

El 28 de junio de 1927, Poczta Polska – Correo de Polonia, emitió un sello por valor de 20 groszy, con la imagen de Juliusz Słowacki. En 2009, valor 1,55zł. Correo de Polonia - Poczta Polska. En el 200° aniversario de su nacimiento.

Numismática

En 1999, con motivo del 150 aniversario de su fallecimiento, el Banco Nacional de Polonia emitió dos monedas de colección: una de oro con un valor nominal de 200 zlotys y una moneda de plata de 10 zlotys. El 8 de enero del 2009 se imprimieron 80 mil unidades.



Cara o anverso: colores marrón y fuego sobre fondo amarillo. A la derecha el retrato de Słowacki. En el centro la imagen estilizada de la casa solariega de Krzemieniec, que también alberga el Museo Juliusz Słowacki.

Reverso: A la izquierda, fragmento de la Columna del Rey Segismundo III Vasa en la Plaza del Castillo de Varsovia. En el centro, reproducción de un fragmento de su poema "Uspokojenie". En la parte inferior, fragmento de la Catedral de San Juan Bautista de Varsovia.

Grabador: Przemysław Krajewski.

Diseñador: Jan Maciej Kopecki.

El Sejm de la República de Polonia decidió que en el 2009 se festejara el Año de Juliusz Słowacki, en el 200° aniversario de su nacimiento.



El lugar de encuentro para los polacos y sus amigos
kiełbasa con kapusta kiszona, zapiekanki,
Repostería polaca, y mucho más

Klub Polaco
Borges 2076 – Ciudad de Buenos Aires

María Rostworowska, destacada investigadora peruana, homenajuada por

Aneta Hoffmann

Por decisión del Banco Central de Reserva del Perú, este año entró en circulación un nuevo billete de 50 soles con la imagen de la historiadora e investigadora de culturas andinas polaco-peruana, María Rostworowska.



La historiadora polaca, fallecida en 2016, se une a las figuras distinguidas del siglo XX que tuvieron un impacto significativo en la historia, la cultura y la ciencia del Perú. Este homenaje de las autoridades peruanas a los logros de esta estimada figura es una oportunidad para que los polacos de todo el mundo la conozcan y la conmemoren.

Maria Rostworowska (nombre completo: María Rostworowski Tovar de Diez Canseco) nació el 8 de agosto de 1915 en el distrito de Barranco, provincia de Lima, hija única del aristócrata polaco Jan Jacek Rostworowski y la terrateniente peruana Rita Anna Tovar del Valle. Estudió en escuelas de Polonia, Francia, Bélgica e Inglaterra. En 1934, se casó con el conde Zygmunt Broel-Plater en Varsovia, con quien regresó al Perú. Un año después, tras el nacimiento de su hija, se divorció de él, para casarse con Alejandro Diez Canseco pocos años después.

Tras el fin de la Segunda Guerra Mundial, María Rostworowska comenzó a estudiar historia como auditora en la Universidad Nacional Mayor de San Marcos de Lima, aunque años después afirmó haber sido autodidacta en su trabajo académico sobre historia y etnohistoria. Su primer trabajo de investigación ganó el Premio Nacional del Perú en 1953.

Wybitna badaczka Peru Maria Rostworowska uhonorowana

Aneta Hoffmann

Decyzją władz Banku Centralnego Peru – Banco Central de Reserva del Peru w bieżącym roku do obiegu trafił w tym kraju nowy banknot o nominale 50 soli, na którym prezentowana jest postać polsko-peruwiańskiej historyk i badaczki kultur andyjskich – Marii Rostworowskiej. Ta zmarła w 2016 r.

Polka dołączyła do grona wybitnych osobistości XX wieku, mających istotny wpływ na historię, kulturę i naukę Peru. Jest to hołd władz peruwiańskich dla dorobku tej cenionej osoby. Dla Polaków na świecie to okazja do poznania lub przypomnienia jej postaci.

Maria Rostworowska (pełne nazwisko: Maria Rostworowski Tovar de Diez Canseco) urodziła się 8 sierpnia 1915 r. w dystrykcie Barranco w prowincji Lima jako jedyne dziecko polskiego arystokraty Jana Jacka Rostworowskiego i peruwiańskiej ziemianki Rity Anny Tovar del Valle. Zdobyła wykształcenie w szkołach w Polsce, Francji, Belgii i Anglii. W 1934 r. w Warszawie wyszła za mąż za hrabiego Zygmunta Broel-Platera, z którym powróciła do Peru. Po roku i urodzeniu córki rozwiodła się z nim, by po kilku latach wyjść za mąż za Alejandra Dieza Canseco.

Po zakończeniu II wojny światowej Maria Rostworowska rozpoczęła jako wolny słuchacz studia historyczne na Universidad Nacional Mayor de San Marcos (Uniwersytecie Św. Marka) w Limie, choć jak twierdziła po latach – w swej pracy naukowej z zakresu historii i etnohistorii była samoukiem. Już jej pierwsza praca badawcza została nagrodzona w 1953 r. peruwiańską Nagrodą Państwową. Obecnie uchodzi za jednego z najwybitniejszych historyków Peru, a jej publikacja „Historia del Tahuantinsuyo” za najlepiej sprzedającą się książkę z zakresu nauk społecznych w historii tego kraju.



Actualmente es considerada una de las historiadoras más destacadas del Perú, y su publicación "Historia del Tahuantinsuyo" es el libro de ciencias sociales más vendido de la historia del país.

En 1964, cofundó el Instituto de Estudios Peruanos (IEP) de Lima, aún activo, donde trabajó hasta su fallecimiento. También se desempeñó como agregada cultural en la Embajada del Perú en Madrid y, de 1975 a 1980, como directora del Museo Nacional de Historia de Lima. También fue investigadora en el Museo de la Cultura Peruana y miembro del Instituto de Estudios Andinos de Berkeley, California.

En su labor académica, se centró en la investigación y difusión de la historia del Perú, en particular de las culturas y el estado inca, así como de la historia de los Andes. Publicó en español. Una de sus publicaciones, "Historia del Estado Inca", se publicó con éxito dos veces en polaco, en 2004 y 2007.

Nuestra heroína paterna provenía de la familia Rostworowski: reconocidos políticos, abogados y escritores. Entre ellos, el hermano de su padre, Wojciech Rostworowski (1877-1952), fue senador y abogado polaco. Su tío, Michał Rostworowski (1864-1940), fue doctor en derecho, rector de la Universidad Jagellónica entre 1925 y 1926 y juez de la Corte Internacional de Derechos Humanos de La Haya. Karol Hubert Rostworowski (1877-1938), dramaturgo y poeta, por nombrar solo algunos.

En reconocimiento a su labor académica, Maria Rostworowska recibió doctorados honoris causa de tres universidades de Lima y, en 2010, de la Universidad de Varsovia. También fue condecorada con la Cruz de Comendador con Estrella de la Orden del Mérito de la República de Polonia y condecoraciones peruanas. Falleció el 6 de marzo de 2016 en Lima a la edad de 101 años. El Perú la recuerda, y nosotros también.

W 1964 r. była współzałożycielką działającego aktywnie do dziś Instituto de Estudios Peruanos (IEP) w Limie, gdzie pracowała do śmierci. Była także attaché kulturalnym Ambasady Peru w Madrycie oraz w latach 1975-1980 dyrektorem Narodowego Muzeum Historii w Limie. Była również badaczem w Muzeum Kultury Peruwiańskiej, a także członkiem Instytutu Studiów Andyjskich w Berkeley, Kalifornia.

W swej pracy naukowej skupiła się na badaniu i upowszechnianiu historii Peru, w szczególności kultur i państwa Inków oraz historii Andów. Publikowała w jęz. hiszpańskim. Jedną z jej publikacji „Historia Państwa Inków” została z powodzeniem dwukrotnie wydana w jęz. polskim w roku 2004 i 2007.

Nasza bohaterka ze strony ojca pochodziła z rodziny Rostworowskich – cenionych polityków, prawników i pisarzy. Wśród nich brat jej ojca – Wojciech Rostworowski (1877-1952) był senatorem RP, prawnikiem. Jej wuj – Michał Rostworowski (1864-1940) był doktorem praw, rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1925-26, sędzią Międzynarodowego Trybunału Praw Człowieka w Hadze, a Karol Hubert Rostworowski (1877-1938) dramaturgiem i poetą, by wymienić tylko kilku z nich.

Maria Rostworowska w dowód uznania dla jej pracy naukowej została uhonorowana tytułem doktora honoris causa trzech uczelni wyższych w Limie oraz w 2010 r. – Uniwersytetu Warszawskiego. Została również odznaczona Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Zasługi RP oraz odznaczeniami peruwiańskimi.

Zmarła 6 marca 2016 r. w Limie w wieku 101 lat. Pamiętaj o Niej Peru, pamiętajmy i my.



Game changer

Ks. Stefan Moszoro-Dąbrowski

En un mundo que avanza a toda velocidad, de vez en cuando aparece algo que lo pone todo patas arriba un Game changer: algo que cambia las reglas del juego. Imaginemos un mundo sin escritura: todo tendría que transmitirse oralmente y cada nueva idea podría desaparecer junto con su creador. La escritura es un verdadero game changer en la historia de la humanidad. Gracias a ella, los pensamientos dejaron de ser efímeros. Fue el momento en que las personas comprendieron que el conocimiento puede perdurar durante siglos, basta con conservarlo.

Y luego llegó Johannes Gutenberg, el hombre que en el siglo XV inventó la imprenta, concretamente los tipos móviles. Gracias a ello, los libros dejaron de ser un bien de lujo y el mundo comenzó a aprender más rápido que nunca. Sin él, no habríamos tenido a Newton, Einstein ni manuales sobre cómo hornear el pan... Fue entonces cuando la información comenzó a fluir en un torrente, y no solo en gotas. Internet es otro gran momento en la historia del flujo de información. Es como si Gutenberg hubiera recibido un turbo.

Internet lo ha cambiado todo: la educación, el trabajo, el entretenimiento. Gracias a él, el mundo se ha convertido en una aldea global en la que todo el mundo puede crear contenidos y el conocimiento, al menos en teoría, está al alcance de todos. Sin embargo, no todo son ventajas: en este océano de información es fácil perderse. Una cosa es segura: Internet es un punto de inflexión que ha cambiado nuestra forma de vida.

Y ahora nos encontramos en otro punto de inflexión de la historia. La inteligencia artificial, o IA, es algo más que una tecnología: es una nueva forma de pensar sobre el mundo. La IA no solo ayuda a escribir artículos, sino que también diagnostica enfermedades, diseña ciudades y crea arte. Es como Gutenberg, pero con esteroides. ¿Adónde nos llevará esto? ¿Se convertirá en una herramienta para resolver los mayores problemas de la humanidad o será una nueva fuente de caos? Una cosa es segura: estamos siendo testigos de otra revolución que cambia las reglas del juego.

Cada uno de estos momentos —la escritura, la imprenta, Internet, la IA— es algo más que un invento. Es un cambio en la forma de experimentar el mundo. Dios se inscribe en esta dinámica. Su Palabra viva fue escrita, pero no encerrada en las Escrituras. Habla y vive en la Iglesia, animada por el Espíritu Santo. Mantengamos la calma: la omnipotencia de Dios sabrá hacerse con cualquier cambio para llegar con su amor a cada persona.

W świecie, który pędzi, co jakiś czas pojawia się coś, co wywraca wszystko do góry nogami. Coś, co zmienia zasady gry – tak zwany game changer. Wyobraźmy sobie świat bez pisma: wszystko musiałoby być przekazywane ustnie, a każdy nowy pomysł mógłby zniknąć wraz ze swoim twórcą. Pismo to prawdziwy game changer w historii ludzkości. Dzięki niemu myśli przestały być ulotne. To był moment, kiedy ludzie zrozumieli, że wiedza może przetrwać wieki – wystarczy ją utrwalić.

A potem przyszedł Johannes Gutenberg, człowiek, który w XV w. wynalazł druk, a konkretnie ruchome czcionki. Dzięki temu książki przestały być towarem luksusowym, a świat zaczął się uczyć szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. Bez niego nie byłoby Newtona, Einsteina ani... poradników, jak piec chleb na zakwasie. Właśnie wtedy informacja zaczęła płynąć szerokim strumieniem, a nie tylko kropelkami. Internet to kolejny wielki moment w historii przepływu informacji. To jakby Gutenberg dostał turbodoładowanie.

Internet zmienił wszystko: edukację, pracę, rozrywkę. Dzięki niemu świat stał się globalną wioską, w której każdy może być twórcą treści, a wiedza – przynajmniej w teorii – jest dostępna dla każdego. To jednak nie tylko błogosławieństwo – w tym oceanie informacji łatwo się zgubić. Jedno jest pewne: internet to game changer, który zmienił sposób, w jaki żyjemy.

A teraz jesteśmy na kolejnym zakręcie historii. Sztuczna inteligencja, czyli AI, to coś więcej niż technologia – to nowy sposób myślenia o świecie. AI nie tylko pomaga pisać felietony, ale też diagnozuje choroby, projektuje miasta i tworzy sztukę. Jest jak Gutenberg, ale na sterydach. Dokąd nas to zaprowadzi? Czy stanie się narzędziem do rozwiązywania największych problemów ludzkości, czy może kolejnym źródłem chaosu? Jedno jest pewne – jesteśmy świadkami kolejnej rewolucji, która zmienia zasady gry.

Każdy z tych momentów – pismo, druk, internet, AI – to coś więcej niż wynalazek. To zmiana w sposobie doświadczania świata. W tę dynamikę wpisuje się Bóg. Jego żywe Słowo zostało spisane, ale nie zamknięte w Piśmie Świętym. Przemawia i żyje w Kościele, ożywione przez Ducha Świętego. Zachowujmy spokój: wszechmoc Boga poradzi sobie z każdą zmianą, by dotrzeć ze swą miłością do każdego człowieka.

Rutas de la esperanza Odisea de la Libertad en Rosario.

Andrés Chowanczak

El jueves 21 de agosto se inauguró en Sala de la Miradas – Plataforma Lavardén ubicada en la calle Mendoza 1085 de la ciudad de Rosario, ante más de 70 personas, la muestra: RUTAS DE LA ESPERANZA, ODISEA DE LA LIBERTAD, organizada por el Consulado Honorario Polaco de Rosario, la Embajada de la República de Polonia y el Ministerio de Cultura de la Provincia de Santa Fe.



Del acto oficial de apertura participaron Susana Rueda, Ministro de Cultura, Monika Perendyk, Jefe de la Sección Consular de la Embajada de Polonia en Buenos Aires, Bartolomé Moszoro, Cónsul Honorario de Polonia en Rosario, y Claudio Díaz, Secretario de Relaciones Internacionales de la Provincia de Santa Fe, junto a demás autoridades provinciales.

Durante la exposición tuve el alto honor de poder relatar la odisea de los polacos que fueron deportados a Siberia y su increíble camino hasta llegar a nuestra querida patria.

Esta historia me resulta profundamente emocional ya que mi abuelo materno el Capitán Mikołaj Bychowiec fue uno de estos soldados.

Un detalle que captó mi atención de forma notable, fue la inmensa cantidad de descendientes de esos valientes hombres que llenaban la sala.

Entre estas personas se encontraban las señoras María Juana Bereznicki y Ana Bereznick, hijas del soldado

SZLAKI NADZIEI Odyseja Wolności w Rosario

W czwartek, 21 sierpnia, w audytorium "Sala de las Miradas" – Plataforma Lavardén, mieszczącej się przy ulicy Mendoza 1085 w mieście Rosario, w obecności ponad 70 osób, odbyło się uroczyste otwarcie wystawy: **SZLAKI NADZIEI – ODYSEJA WOLNOŚCI**, zorganizowanej przez Konsulat Honorowy Rzeczypospolitej Polskiej w Rosario, Ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ministerstwo Kultury Prowincji Santa Fe.

W oficjalnym otwarciu udział wzięli: Pani Susana Rueda Minister Kultury Prowincji Santa Fe, Pani Monika Perendyk, Kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Buenos Aires, Pan Bartłomiej Moszoro, Konsul Honorowy RP w Rosario, oraz Pan Claudio Díaz, Sekretarz ds. Stosunków Międzynarodowych Prowincji Santa Fe, a także inni przedstawiciele lokalnych władz.

Podczas wystawy miałem zaszczyt opowiedzieć o odysei Polaków deportowanych na Syberię oraz o ich niezwyklej drodze aż do naszej ukochanej ojczyzny. Historia ta ma dla mnie szczególne znaczenie emocjonalne, gdyż mój dziadek ze strony matki, kapitan Mikołaj Bychowiec, był jednym z szczególnie tych żołnierzy.



Moją szczególną uwagę przykuli - w ogromnej liczbie wypełniający salę - potomkowie tych dzielnych ludzi.

Wśród obecnych były Panie María Juana Bereznicki i Ana Bereznick, córki żołnierza Józefa Bereznickiego, jak również Pan Juan Orfeo Włodarczyk i Pani Józefina Włodarczyk, dzieci żołnierza Stanisława Włodarczyka, którzy przynieśli mi jego zdjęcie wykonane 10 września 1943 roku w Palestynie.

Na wystawie obecni byli również Elisabet Delpontigo, Ivana Delpontigo, Mariano Bereznicki – wnuki Józefa Bereznickiego – wraz z licznymi prawnukami oraz Andrea i Alberto Leguizamón – wnuki żołnierza Stanisława Od

José Bereznicki, como también Juan Orfeo Włodarczyk y Josefina Włodarczyk, hijos del soldado Estanislao Włodarczyk quienes me acercaron su foto tomada el día 10 de septiembre de 1943 en Palestina.

Así mismo se hicieron presentes en la exposición Elisabet Delpontigo, Ivana Delpontigo, Mariano Bereznicki nietos de José Bereznicki junto a varios de sus bisnietos y Andrea y Alberto Leguizamón, nietos del soldado Estanislao Włodarczyk junto a varios de sus bisnietos.



Cónsul Monika Perendyk, Vicepresidente de la UPRA Andrés Chowanczak, Cónsul Honorario en Rosario Bartolomé Moszoro, junto a descendientes y amigos de los soldados José Bereznicki y Estanislao Włodarczyk integrantes del Segundo Cuerpo de Ejército del General Anders.

La exposición ha demostrado un notable poder de convocatoria en cada lugar donde se presenta, despertando un profundo interés en la historia y la memoria colectiva. Esta muestra es un faro que ilumina un pasado de resistencia y esperanza, y su éxito en Rosario confirma que el legado de estos valientes polacos sigue vivo y resuena en las nuevas generaciones, sirviendo de puente entre la historia y el presente.



lewej do prawej: Konsul Monika Perendyk, Wiceprezes UPRA Andrés Chowanczak, Konsul Honorowy w Rosario Bartłomiej Moszoro

Włodarczyka – również w towarzystwie kilku prawnuków. Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem wszędzie tam, gdzie jest prezentowana, budząc głębokie zainteresowanie historią i pamięcią zbiorową. Jest ona niczym latarnia, która oświetla przeszłość pełną oporu i nadziei. Jej sukces w Rosario potwierdza, że dziedzictwo tych dzielnych Polaków jest wciąż żywe i aktualne oraz rozbrzmiewa w młodszych pokoleniach, stanowiąc pomost między historią a teraźniejszością.



Rutas de esperanza Odisea de la Libertad

Józef Bereznicki: Historia de uno de los protagonistas

Andrés Chowanczak

Consultor Elisabet Bereznicki nieta de Józef

Józef Bereznicki nació en 1919 en Bereznica, una pequeña aldea de la provincia de Stanisławów (hoy Ivano-Frankivsk, Ucrania), ubicada a unos 135 km de Lviv. Creció en una familia católica de campesinos, siendo el tercero de 7 hermanos. Cuando estalló la guerra, tenía apenas 20 años.

En 1940, fue deportado por los soviéticos a Siberia.

Durante la misma operación, sus hermanos varones también fueron detenidos y deportados. Desde entonces, Józef nunca volvió a verlos. Las mujeres de la familia se quedaron en la aldea, donde sufrieron la brutal represión de los partisanos nacionalistas ucranianos. A pesar de las adversidades, lograron sobrevivir, refugiándose en el centro de Polonia. En 1941, los nazis atacaron la Unión Soviética (Operación Barbarroja).



Reunión de la familia Bereznicki en Polonia en 2010

Szlaki Nadziei Odyseja Wolności

Józef Bereznicki: Historia jednego z bohaterów

Andrés Chowanczak

Konsultant: Elisabet Bereznicki, wnuczka Józefa

Józef Bereznicki urodził się w 1919 roku w Bereznicy, małej wiosce w prowincji Stanisławów (dzisiejszy Ivano-Frankiwsk na Ukrainie), położonej około 135 km od Lwowa. Wychowywał się w katolickiej rodzinie chłopskiej, będąc trzecim z siedmiorga rodzeństwa. Kiedy wybuchła wojna, miał zaledwie 20 lat.

W 1940 roku, został deportowany przez Sowietów na Syberię. W ramach tej samej operacji, jego bracia zostali również aresztowani i deportowani.



Rodzina Bereznickich przed wojną.

Od tego czasu Józef nigdy ich już nie zobaczył. Kobiety z rodziny pozostały we wsi, gdzie doświadczyły brutalnej represji ze strony ukraińskich partyzantów narodowych. Pomimo trudności, udało im się przeżyć, szukając schronienia w centralnej Polsce.

“W 1941 roku Niemcy zaatakowały Związek Radziecki w ramach Operacji Barbarossa. 28 lutego 1942 roku Józef dołączył do II Korpusu Polskiego pod dowództwem generała Władysława Andersa. Został ewakuowany z Syberii i przeniesiony do Persji potem na Bliski Wschód, gdzie spędził rok. Następnie wziął udział w działaniach wojennych we Włoszech, walcząc w słynnej Bitwie pod Monte Cassino.”

Po wojnie, jego jednostka została przeniesiona do Ancony we Włoszech. W 1947 roku, Józef ożenił się z Włoszką i

<https://www.upranet.com.ar/page2.php?view=75&vuelve=ROTADOR> Fue entonces cuando, el 28 de febrero de 1942, Józef logró unirse al Segundo Cuerpo del Ejército Polaco, bajo el mando del general Władysław Anders. Fue evacuado de Siberia y trasladado hacia Persia, donde pasó un año. Más tarde participó en las operaciones militares en Italia, combatiendo en la histórica Batalla de Montecassino. <https://www.upranet.com.ar/page2.php?view=554&vuelve=ROTADOR> Tras la guerra, su unidad fue destinada a Ancona, Italia. En 1947, Józef se casó con una italiana y emigró a Argentina, donde se estableció en la ciudad de Rosario, tuvo 3 hijos y ejerció su oficio de carpintero en los enormes talleres de los Ferrocarriles Argentinos de dicha ciudad.

A lo largo de los años, Józef nunca volvió a ver a sus hermanos, ya que durante mucho tiempo creyó que todos habían muerto. Sin embargo, de manera milagrosa, todos ellos sobrevivieron a la guerra. En 1980, la Cruz Roja le informó que sus hermanos aún estaban con vida, pero Józef temía regresar a su tierra natal debido al régimen comunista que aún persistía. Estaba preocupado por las represalias que pudieran sufrir sus familiares. Así, mantuvo el contacto con ellos por cartas hasta su fallecimiento en 1990.

Inculcó el amor hacia su Polonia natal a sus hijos y nietos, pero no fue sino hasta 2010 que estos últimos viajaron por primera vez a Polonia, donde lograron reunirse con la hermana menor de Józef, que aún vivía. Ese encuentro les permitió experimentar el abrazo del reencuentro que Józef, lamentablemente, nunca pudo dar.

wyemigrował do Argentyny, osiedlając się w Rosario, gdzie miał troje dzieci i pracował jako stolarz w ogromnych Józef warsztatach Kolei Argentynskich w tym mieście.



Bereznicki z żoną i szwagierką w Anconie, 1947.

Przez lata, Józef nigdy nie zobaczył swoich braci, ponieważ przez długi czas sądził, że wszyscy zginęli. Jednak w cudowny sposób wszyscy oni przeżyli wojnę. W 1980 roku, Czerwony Krzyż poinformował go, że jego bracia żyją, ale Józef obawiał się powrotu do swojej ojczyzny z powodu panującego wciąż reżimu komunistycznego. Obawiał się, że jego rodzina mogłaby ponieść represje. W związku z tym, utrzymywał kontakt z nimi listownie aż do swojej śmierci w 1990 roku.

Wpoił miłość do swojej ojczystej Polski swoim dzieciom i wnukom, jednak dopiero w 2010 roku, jego wnuki po raz pierwszy udały się do Polski, gdzie udało im się spotkać z najmłodszą siostrą Józefa, która wciąż żyła. To spotkanie pozwoliło im doświadczyć uścisku, którego Józef niestety nigdy nie mógł dać.



Asociación "Dom Polski"

Santa Fe, Argentina.

Actividades culturales

Noche de los museos en la ciudad de Santa Fe

El sábado 13 de septiembre nuestra asociación se sumó a la 11° noche de los museos en la ciudad de Santa Fe Capital. Nuestras puertas se abrieron al público de 18 a 00 h con una variedad de propuestas.



En la entrada de nuestra sede nuestros jóvenes alumnos de idioma polaco y bailarines de nuestro ballet "Águila Blanca", se lucieron trajes típicos e invitaron a pasar a los visitantes a nuestra sede. En el salón principal expusimos una vitrina con objetos simbólicos polacos como pasaportes, sellos, monedas, libros en idioma polaco, pisanki y muñecas con trajes tradicionales. Para complementar el contexto histórico y cultural polaco se acompañó con una gran pantalla que reproducía diversos videos sobre paisajes polacos, el levantamiento de Varsovia, el movimiento Solidarność, entre otros. Esto se complementó con afiches informativos de estos eventos históricos y figuras destacadas como el papa Juan Pablo II y el mariscal Piłsudski.

A los lados del salón también se pudo apreciar un recorrido a través de banners informativos sobre "Mujeres de la Independencia" de la mano de la Embajada Polaca



en Argentina y el museo histórico de Polonia, nuestros audiovisuales sobre mujeres polacas, como Irena Sendler y Marie Curie, y leyendas polacas con sus cuadros y elementos usados para crear las historias.

Entre ellos, además, se encontraban exhibidas las acuarelas de las sedes polacas en Argentina, de la socia y artista Rita Reginelli, realizadas para el catálogo oficial de profesores de idioma polaco "Nauczanie języka polskiego w Argentynie" por Nina Pielacińska y Adriana Seniów, de las cuales el de nuestra sede fue donado para patrimonio de nuestra asociación.

A lo largo de la noche se ofrecieron degustaciones de wódka polaco y pepinos encurtidos con pan casero, un taller de galletitas tradicionales "Farfenuchy" de la región Kurpie dictado por la socia Lorena Świątek y dos presentaciones de la obra de teatro "Varsovia 1944" llevada a cabo por el grupo de teatro "Amalgama" y coordinado por la profesora Larisa Sánchez. Una representación simbólica en distintas etapas que homenajeó el "levantamiento de Varsovia" en 1944, desde el uso de distintos puntos del espacio, escenas conmovedoras, integración con el público, oscuridad, sirenas y un final esperanzador en el cual, desde la terraza de nuestra sede se alzó la bandera polaca como símbolo de libertad y orgullo de la mano de los actores y nuestros adolescentes del ballet y estudiantes de idioma polaco.



Con todo esto cerramos con broche de oro septiembre y nuestra celebración en el mes de la cultura polaca, agradecemos a cada uno de los visitantes, participantes e involucrados por su apoyo y en la puesta de una noche exitosa, la cultura polaca se encuentra cada vez más presente entre nosotros y nuestra ciudad.

Cazón y Abadejo

José Funes Horbal

Un sabor distinto para degustar pescados, una sencilla preparación para el momento o macerar por el término de algunos días. Los pescados elegidos para este plato fueron filet de Cazón y Abadejo, de carne firme y despinados (solo el Cazón posee un esqueleto cartilaginoso).



Ambos llevan un corto tiempo de hervor de unos 10 minutos aproximadamente. En un recipiente a fuego medio con agua y unos 100 ml de vinagre además de sal gruesa, pimienta en granos y hojas de laurel, a los 90° de temperatura se ubica el pescado cortado en bastones de 10 a 15 cm...pasado el tiempo se retiran y reservan. Las zanahorias al igual que las cebollas van peladas y cortadas no muy finas.

Las zanahorias tienen una cocción mas prolongada y van primero al agua, pasados unos minutos se agregan las cebollas, lleva sal gruesa y unos 50 ml de vinagre para lograr una uniformidad en los sabores. Retirar del agua cuando los vegetales estén tiernos.

La solución de líquido para cubrir la preparación es una emulsión de 60% de aceite y 40% de vinagre de alcohol a la que se le agregarán las especias a gusto, orégano, ají molido, laurel, curry y algún picante a gusto. Acomodar



el pescado en un frasco o en una bandeja intercalando cebollas y zanahorias, verter el líquido especiado cuidando que el contenido quede bien cubierto dentro del recipiente, conservar refrigerado por no más de 6-7 días.



Con estas proporciones se obtiene una preparación ligeramente ácida, pero no invade el sabor presente de los pescados de mar. A degustar...

Puedes seguirnos en FB <https://www.facebook.com/groups/1680414902583624>

1. El material a publicarse en nuestro periódico Głos Polski deberá ser entregado preferentemente por correo electrónico a glospolski@upranet.com.ar hasta el día 10 para ser incluido en el ejemplar del mes. Los anuncios de EVENTOS con fecha de ejecución deberán entregarse con 40 días de anticipación a la fecha de realización del mismo.
2. Horario de atención de la Unión de los Polacos Secciones y Organizaciones que funcionan en la sede J. L. Borges 2076, CABA - Secretaría: lunes a jueves 12 a 20 h, viernes 09 a 17 h.
 - Sección Cultural P.M.S.: martes y viernes 17 a 20.
 - Sección „Nasz Balet”: miércoles 19 - 21 y viernes 19 - 22
 - Biblioteka I. Domeyko: martes 14:30 a 17:30 y viernes 17 a 20.
 - Asociación Cultural Argentino - Polaca ACAP: martes y viernes 15 a 20.

3. *GŁOS POLSKI Materiały nadesłane do publikacji nie zawsze odpowiadają poglądom Redakcji. Zastrzega my sobie prawo do skrótów otrzymanych artykułów oraz wprowadza nia poprawek gramatycznych. Redakcja nie ponosi żadnej odpowiedzialności za podpisane publikacje. Nie zwracamy ma teriałów nie zamówionych. Usługi korespondentów oraz pracowników Głosu Polskiego są nie odpłatne.*

Los materiales enviados para publicación no siempre corresponden a las opiniones de la Redacción.

Nos reservamos el derecho de acortar los artículos recibidos y realizar correcciones gramaticales.

La redacción no se hace responsable de las publicaciones firmadas.

No devolvemos materiales que no hayan sido pedidos.

Los servicios de corresponsales y miembros del Consejo de Redacción no son remunerados.



GŁOS POLSKI - LA VOZ DE POLONIA

Registro Nacional de la Propiedad Intelectual n° 5044120 - Propietario: Unión de los Polacos en la República Argentina

Director

Witold Roman Starża-Kopytyński

Consejo de Redacción

Andrzej Chowańczak

Anna Głowacz

Andrea Rackevicius

Iwonna Rajczakowska

Monika Pońc

Barbara Sobolewska

Eduardo Szokała

Monika Wawrzyńczak

Cristina del Luján Goljanek

Producción fotográfica

Tadeusz Łedźwa

Redacción: Jorge L. Borges 2076, C1425FFB, Buenos Aires

mail: glospolski@upranet.com.ar

Para publicitar en Glos Polski: glospolski@upranet.com.ar